

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

Czas w podkaście żurnalisty odlicza exkluziv-time.

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Rozmowy żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam. Cezary, pozura.

O.C.R.E żurnalisty. Dbą Sunef Med+.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

A ty tak hybrydowo chyba mieszkasz z tego, co udało mi się zrozumieć z kilku wywiadów.

I dużo bardziej tam, może tak powiem, czy tam mam życie, tu mam pracę.

No właśnie, ale u Ciebie dużo pracy jest w życiu.

Tak, ale bardzo fajnie się nauczyłam pracować zdalnie.

I wewsem, to okropnie zabrzmi pewnie w wielu kontekstach.

COVID był dla mnie zbawieniem.

Był zbawieniem pod tym względem, że ja żyłam rzeczywiście na dwa hybrydowo.

Żyłam w dwóch miejscach, co było okropne pod każdym względem, bo jakby nie miałam swojego przez to miejsca.

Miałam mieszkanie w Warszawie i mój wymarzony dom na wsi, ale cykałam się, żeby się wyprowadzić.

I obawiałam się, bo właśnie praca daleko, bo to, bo tam to logistyka trudna.

I przyszedł COVID, który mnie zmusił wręcz, żeby tam wyjechać.

I okazało się, że można tam.

I w ogóle jest zupełnie na inna jakość życia.

I nawet jeżeli muszę dojeżdżać, to po pierwsze bardzo lubię zazwyczaj.

Czasami jakby już jest za dużo, ale bardzo lubię, bo właśnie wtedy sobie słucham.

Czy radia, czy podcastów, czy audiobooków i to jest taki czas dla mnie.

Czy oczywiście rozmawiam przez telefon, bo nie cierpię rozmawiać w moim domu.

I tutaj mam pracę.

W trasie mam czas dla siebie albo na nadrobienie obowiązków pod tytułem odzwania na wszystkie numery, które do mnie dzwoniły na wsi.

A tam mam prawdziwy dom.

I to jest super.

Zdefinił prawdziwy dom.

Wiesz, to jest taki dom z wielkiej litery.

To jest taki...

Ja trochę tak miałam w życiu, że tak wszystko odkładałam, że na to jeszcze będzie czas.

A, to nie jest tak ważne.

A, wiesz, jeździłam byle jakimś samochodem, no bo to nie ma znaczenia.

A jeszcze nie daj Boże, co ludzie pomyślą, że mam za drogi, że może mam za dużo pieniędzy.

A w sumie jakby mieszkanie najpierw sobie wymyśliłam, że zrobię zmarzeń i snów, ale potem na to nie było czasu i w sumie zrobię to później.

Więc cały był w IK i po prostu i oby było, cokolwiek nawet nie pasuje do siebie.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

I gdzieś przyszedł taki moment, że mówię, hej, kiedy będziesz realizować te marzenia i jakby w imię czego, co będziesz robić z tą kasą, którą tak zarabiasz. Oczywiście ja lubię swoją pracę, więc to też nie jest jakaś tam kara. Ale po prostu pewnego razu coś tu się odkręciło i mówię, właśnie teraz kupię sobie taki samochód, o jakim zawsze marzyłam. I właśnie teraz kupię sobie taki dom, ja np. czy mieszkanie wcześniej, czy dom, jak kupowałam, to nie kupuję kalkulu, więc tam na rynku to jest tak, a nie inaczej. Ja muszę wejść i np. poczuć, że na zasadzie to tu i zostawiam pagarze. I tak miałem z tym domem, że tam dojechałam 100 km za Warszawą, pośrodku kompletnie niczego, ani jakby pół cywilizacji, 11 rodowitych mieszkańców, sami emerycii i ręciści, dookoła tylko las, ja, no i ten dom marzeń. No ale po prostu weszłam i powiedziałam to tu. I mówi, nie, dobra, nie odkładam, nie wiem co będzie. Ja taką bardzo lubiłam to poczucie bezpieczeństwa i tak byłam wychowana właśnie. Że tak właśnie trzeba tak skromnie, nie wychylać się, za bardzo tak nie kombinować. I postanowiłam w pewnym momencie, że to zmienia. No słuchaj, jest rzeczywiście z moich marzeń snów. Fajnie też, bo był urządzony całkowicie. Tak i ta pani miała bardzo dobry gust z tego, co mówiłaś, ale ty już urządziłaś pod dasze i jest dużo gorzej. Tak. I nie można tam niestety wziąć normalnego prysznic, tylko trzeba siedzieć. No wiesz co, boże, jak byś tam był, ja to kiedyś powiedziałam publicznie, to już naprawdę. No nie jest niestety idealnie zrobione, bo oczywiście z jednej strony super. Bo to taki dom, że był urządzony i ja tam to nic nie zmieniała. To, co zrobiłam, zrobiłam gorzej, to już powiedziałeś. Ale nie mam tej wyobraźni, umiem urządzać i dopiero teraz się za to zabieram, żeby go tak do perfekcji doprowadzić. No bo też wyprawdzka, szczególnie na samym początku wyprawdzka na wieś, przy zatrzymaniu wszystkich obowiązków w Warszawie. No była trudna, żeby ogarnąć jeszcze więcej. Tak, że dopiero teraz kolejny etap przeszedł taki, też mnie trochę tego COVID nauczył, że i w ogóle życie gdzieś tam pewnie też pesel miał w tym udział, że już tak jakby inne myśli przychodzą do głowy, że trochę przestałam aż tak pędzić i aż tak być nadambitną i aż tak wszystkim udowadniać, że na każdym froncie jestem niesamowita i najlepsza i nie mają racji. Ci co mówią, że tu jestem nie do końca albo tu jestem nie do końca. Tylko trochę zaczęłam żyć tak na własnych zasadach i przestałam jakby patrzeć, co ludzie powiedzą i przestałam komukolwiek, cokolwiek udowadniać. Dużo sobie odpuściłam, więc teraz już mam dużo większy chillout i mogę już tak dużo spokojnie, życzę robić m.in. urządzać tę dom, ale nadal uważam, że to jest to miejsce, które właśnie nazywam domem i jest zmarzeni snów i każdemu takiego życzę i robię kolejne dziwne rzeczy.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

Na przykład też od początku marzyłam, tam była stodoła.

I od początku marzyłam, że tą stodołę sobie zrobię na totalnym wypasie.

Co? Czy byście wszyscy się stukali w głowę? Po co mi na totalnym wypasie stodoła?

Zaraz były artykuły na pudelku, że otworzyłam, że otwieram dom weselny z tego.

A ja właśnie nie, ja wiem, że to jest ogromna stodoła, ale też ten dom mi daje ten komfort, że wreszcie mogę zaprosić moją rodzinę, moich przyjaciół, bo bardzo to lubię.

I pomimo tego, że mieszkam tak daleko, dużo częściej teraz widzę moich przyjaciół czy moją rodzinę, bo mam, gdzie ich zaprosić, tam wszyscy uwielbiają przyjeżdżać,

ja zawsze po prostu marzyłam o takiej stodoła i co komu do tego,

że mam tam przeogromne okna, że na totalnym wypasie chcę wszystko zrobić,

bo mam taką ochotę, nie jest to zarobkowe, nie jest to biznesowe, jest to moja stodoła, bo tak.

To, kiedy żyjesz tak naprawdę, kiedy zwolniłaś?

Wiesz, zwolniłam gdzieś tak jak już 6 lat temu, ale też trochę mi zdrowie siadło,

więc tak musiałam nawet zwolnić, to to jakby się wszystko tak poskładało,

że i życie trochę mi dało w kość, pod różnymi względami, i też zdrowie mi przez to siadło,

i też sama podochodziłam do pewnych wniosków,

i zaczęłam rozmawiać z mądrymi ludźmi, zaczęłam się otaczać innymi ludźmi.

Też tak 2 lata temu zrobiłam trochę czystkę,

byłam nauczona, że ze wszystkimi trzeba, do wszystkich trzeba być miłym,

i tak, że nie można nikomu nic z niemiłego powiedzieć,

i dopiero gdzieś tak po długich, takich przejściach,

które naprawdę mnie zrównały z ziemią,

doszłam do tego wniosku, że to jest właśnie ten moment, ta granica,

i zaczęłam rozmawiać właśnie z mądrymi ludźmi,

że trzeba powiedzieć pas, postawić granicy,

a nawet po prostu usunąć niektórych z życia,

nawet jeżeli oni tak teoretycznie są mili,

ale tak naprawdę są dwulicowi i wzbudzają dużo dosumienia,

najpierw coś ci zrobią cholernie złego,

potem pięknie za to przepraszają i są najwspanialszi,

potem znowu wracają do tego, żeby ci dowalić, wiesz,

i jakby trudno ci takie osoby się odsunąć od takiej osoby,

no bo masz tą taką sinusoidę,

i dopiero gdzieś tak ze 2 lata temu,

to już tak zrobiłam też czystkę,

postanowiłam, że trzeba trochę egoistycznie,

że absolutnie nie wszyscy zasługują na to,

żebym była dla nich miła,

i to był super krok.

I nie wierzyłam w to,

bo było mi mówione, że jak tak zrobię,

postawię tę granicę, odsunę pewnych ludzi,

to że zacznę innych ludzi przyciągać,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

ja po pierwsze powiedziałam, że nie da radę tych ludzi usunąć,
i to jest w ogóle niemożliwe,
i tak nie będzie,
ale zostałam zachęcona mówić, spróbuj, co ci szkodzi,
co mi się spróbuj na Anusz,
i kurde, to jest prawda.
Nie powiazałaś im bagażników do tego lasu?
No nie, aż tak nie było,
choć tyle mnie to kosztowało.
Przez tyle lat, być nauczonym,
że trzeba być miłym dla wszystkich,
i nagle oczywiście w turbo
starać się miły i delikatny sposób
usunąć ich ze swojego życia,
to było tak dla mnie trudne,
i z tak wieloma wyrzutami sumienia,
jest kolejna, jakiś tam trudny aspekt,
się borykałam,
że to też mnie dużo kosztowało,
ale
kiedy nagle zaczęłam przyciągać,
zupełnie nie wiem skąd,
zupełnie innych ludzi,
takich pozytywnych,
i takich, którzy tak dmuchają w moje żagle,
ale już tak na mojej, pod moją banderą jest statek,
no to to jest zupełnie inny
komfort życia
pod każdym względem,
bo i wiesz wtedy, to i na przykład też
w zdrowie odzyskujesz,
i nie mówię tylko o fizycznym,
ale też o psychicznym,
które też dopiero zrozumiałam
bardzo niedawno, że ja mam coś takiego,
jak zdrowie psychiczne,
i że to jest cholernie ważne,
żeby też dostrzegać w ogóle
jakieś swoje emocje, odczucia,
dla mnie zdrowie to było tylko to fizyczne,
i jakby, nie wiem,
nawet
dla mnie na przykład też

nie rozumiałam,
czy chodzą do psychologa,
już w ogóle do psysiatry, to w ogóle
jakaś się abstrakcja.
Moje rodzice sobie radzili bez psychologów,
jakoś wszystko się prało
we własnym domu, i tak zostałam nauczona,
że generalnie to trzeba prać brudy
we własnym domu,
i o pewnych rzeczach nie rozmawiać,
a okazuje się, że tak nie jest,
i bez zdrowia, znaczy,
nie w ogóle zdrowie,
jak mi siadło zdrowie psychiczne,
to za chwilę zaczęło siadać
i dla mnie było wcześniej niemożliwe.
Dla mnie, jakby, uraz dopiero
fizyczny, czyli, nie wiem,
przewrócę się, złamię nogę,
to wtedy dopiero rozumiem, dlaczego coś się dzieje.
A okazuje się, że to zdrowie psychiczne,
znaczy, naprawdę do całości trzeba podejść
tak holistycznie, żeby
i czuć się szczęśliwym,
ale też być tak naprawdę zdrowym.
Czy kiedy pierwszy raz poszłaś do terapeuty?
Ja byłam raz u terapeuty,
znaczy raz, byłam przez rok.
To długi raz?
Chodziłam systematycznie.
No, powiem Ci, że to była ciekawa historia
tak z mojego punktu widzenia,
bo jakby zostałam
trochę na siłę wysłana.
Na zasadzie, że coś ze mną jest nie tak,
więc wspomniałem... To co Cię wysło?
Mój partner sugerował, że
jakby, absolutnie powinnam.
I rzeczywiście ja tam poszłam
i pierwsze takie rozmowy były o tym,
co mam w sobie zmienić,
żeby być lepszą, żeby naprawić
związek i tak dalej.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

Długą drogę z paną terapeutką przeszliśmy.
Bo wiesz, na początku
jakby, no ja tak szłam na zasadzie, bo mnie
zmusili, nie? Odbęwnie to
i nie kumam tego i w ogóle
bez sensu są te spotkania, a jeszcze jej
durne pytania to już w ogóle
jakby, na przykład od początku się
zapierałam, żeby
absolutnie nie rozmawiała ze mną
i nie próbowała mi zadawać pytań o moje dzieciństwo.
Bo to na pewno nie tam siedzi, ok?
Moje dzieciństwo było w porządku. Byłam kochana,
byłam zadwana i niech raz
no zawsze skończy z tymi pytaniami o moich
rodziców. Byli i są super, ok?
I na przykład przed tym
się buntowałam. Albo później
skręciłam się znowu w to, że
to było fajne, bo
dużo się tam działo u mnie w życiu.
No dużo, jakby miałam
obciążeń właśnie psychicznych
i w pewnym momencie
jak już przeszliśmy ten okres takiego
mojego buntu z moją fajną psycholog,
no to ja już czekałam na rozmowę z nią.
Ale się burzyło się we mnie, że już czekałam,
że ja z nią pogadam. Ułączyłam się
z nią online, zazwyczaj, no bo tam na wsi siedząc
i mówię, no dobrze, że się z Panią
łączy, bo się wydawoczyła to, to, to i tamto.
No i chodzi mi o to, co ja mam teraz zrobić?
A ona na przykład mówi, Pani Anno,
a co Pani widzi
dookoła siebie?
W lesie siedzę, bo jestem w samochodzie,
w sensie, żeby być na osobności, ale
ja do Pani coś mówię, że się wydarzyło to, to
i tamto i po to
z Panią się łączę, żeby im Pani powiedziała,
jakby co ja mam zrobić, żeby
było dobrze.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

No ale jaki jest ten las?
To jest las liściasty, czyli gładki, i ja
jeszcze za to płacę.
Nie dość, że mi tak trudno wygospodarować tę godzinę
na tę rozmowę, to ja teraz
będę opowiadała o lesie
albo jakiej tekstury są moje spodnie.
No mówię, no, no, no,
kto cię dziewczyn uczył?
W sensie, kto ci dał ten tytuł
psychologa?
I potem zresztą z nią bardzo szczerze na ten temat
rozmawiałam.
I ona musiała naprawdę przebijać się wielokrotnie
przez tę uścianę.
Niejednokrotnie też rozmawiać ze mną o Duperellach.
Oczywiście to wszystko miało sens.
Też mi później opowiadała,
że wiele osób
takich z takim podejściem jak ja
rezygnuje tak po trzech spotkaniach.
I oczywiście też miałam taką myśl, tylko mówię
na odczepnego, żeby
wiedzieli, że chodzę do tego psychologa,
no to pójdę i rzeczywiście
jakby zrobię to, bo jestem zadaniowa, więc
łączę się z nią i znowu będę rozmawiała
o Duperellach.
I tak mi się to jakby zdawało.
I dopiero naprawdę
przez to właśnie musiałam
rok tam chodzić. Zrozumiałam
o co w tym wszystkim chodziło.
Bo zaczęłam też dociekać, bo jakby zaczęłam
ją sprawdzać. Dlaczego ona w ogóle mi
taki bzdury gada? Zaczęłam słuchać podkastów.
Zaczęłam czytać.
I jakby to się zaczęło gdzieś sprawdzać,
że chodzi o jakby uspokojenie
całego systemu nerwowego, o uspokojenie
lub obłądnego, o
w ogóle uspokojenie trochę organizmu,
żeby

skontaktować się ze sobą. Bo
miałam taki moment w życiu i to dosyć długi,
gdzie żyłam na takim alercie
i pod takim obstrzałem,
że nie mogłam sama ze sobą się
skontaktować i
nawet pamiętam też mi właśnie
ta pani psycholog nawet mówiła
co czujesz.
I ja na przykład
tak działałam zadaniowo i tak jakby
bezrefleksyjnie
na temat moich uczuć i emocji,
że ja nie wiedziałam
co czuję. Dlatego na przykład
jak mi też spytałeś
o ulubiony
mój serial, to pierwszy powiedziałam z przątaczka,
bo to jest właśnie o tym.
Ja po prostu zryczałam się na tym serialu
bardzo,
bo
dokładnie wiedziałam o czym jest
mowa i tam jest taka
scena jedna, która
rozpadła mi się na kawałki.
Jedna jest taka
abstrakcyjna tam scena, bardzo jakby mocna,
kiedy ona kładzie się
na kanapie
w swoim domu,
kiedy wróciła do partnera
i już jest jej trochę wszystko
jedno, przestaje słyszeć,
przestaje mówić
i ta kanapa tak właśnie już
abstrakcyjny, takie sujecie zaczyna ją wciągać
i ona jest w takiej studni
sama. I to właśnie było
trochę,
no trochę to, a ja w ogóle nie dopuszczałam
swoich emocji i
swoich jakby uczuć do tego.

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

Dla mnie ta strefa była bardzo taka
trudna
też myślę dlatego, że to jednak to
dzieciństwo ma znaczenie,
bo mnie się nie rozmawiało na ten temat.
To taki był temat
no po prostu go nie było, no jakby byłam
w zupełnie innym domu
wychowana i nawet do tej pory
mojej rodzice
na przykład, jeżeli by odsłuchali
ten podcast, to uważali, że to obcie,
że ja powiedziałam, że chodziłam do psychologa,
że to wstyd.
Uwielbiam film teściowie
i oglądałam go chyba z pięć razy,
bo to jest właśnie trochę taka mentalność,
tam jest taki tekst, który się przewija
kilka razy, że najgorszy ten
wstyd. Ja trochę tak zostałam
wychowana i ten psycholog to też
był dla mnie taki
wstyd, a
naprawdę
bardzo,
bardzo każdemu polecam.
Chociaż no mówię, dla mnie to było
strasznie trudne
się przełamać,
a nawet teraz bym sobie tak pochodziła
już zupełnie jakimiś tam innymi tematami,
ale to tak fajnie układa w głowie, nie mam teraz
teraz jakbyś mnie teraz zapytał,
to jestem w moim przekonaniu
turbo szczęśliwa i w tym miejscu,
w którym tak naprawdę zawsze chciałam być
i takie czuję właśnie wiatr w żagle
i jest taki, mam mam taką
górkę, że tak powiem ogólnie
i niespecjalnie jakoś
dołki przychodzą przez już
wiele, nie wiem, miesiące.
Ale w tej historii jest

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

ciekawe, co się dzieje, że partner wysłał cię do terapeuty, bo wydaje mi się, że to jest tak, bardzo mocno nasączone i to zbierza do takiego punktu kulminacyjnego, że ktoś ci mówi, że musisz iść do terapeuty i pewnie to jest nasączone tym, że musisz iść do terapeuty, bo inaczej sobie nie poradzimy, czyli czytając to, możemy się rozstać. Tak, wiesz, znaczy najgorsze jest to, że ja jestem bardzo podatna na takie podporządkowanie się i mnie bardzo łatwo wkręcić w poczucie winy i ja byłam jakby cały przez wiele, bardzo długi czas, jakby było, miałam podkreślane, że to jest moja wina, że coś ze mną jest nie tak, że muszę ja się zmienić, żeby to naprawić i jakby bardzo długo pracę wykonywał. Czyli to były partneri już. No tak. Tak, ale powiem ci, że to jest jeden z bardzo, bardzo, bardzo nielicznych przypadków, kiedy to ja się rozstałam z partnerem. Zazwyczaj to mnie zostawiano gdzieś tam w przeszłości, a tutaj to dla mnie było tak cholernie ciężkie, bo w ogóle nie umiem, nawet nie cierpię ludzi zatrudniać. Właśnie, na przykład, dlatego, że mi jest strasznie ciężko zwrócić im uwagę, coś niemiłego powiedzieć, a już nie daj Boże

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

zwolnić. To jest dla mnie katorga, ale ja to mówię w kategoriach pracowniczych, mimo wszystko to jest tylko praca. A tutaj w kategoriach pracowych, kiedy w ogóle ja zawsze jako dziecko i to było moje marzenie. Nie nikogo innego. Ja zawsze marzyłam, żeby mieć jednego partnera na całe życie. Naprawdę to było moje... Przecież ty wszędzie mówiłaś, że ślubię po studia, dziecku po studia. Tak, i to było moje prawdziwe marzenie. Zawsze jako tam dziewczyna już taka nastoletnia, gdzieś tam no, czy w liceum, czy na studia. W liceum miałam pierwszego takiego ważnego chłopaka. I naprawdę uważałam, że on będzie moim mężem. Strasznie tego chciałam. I moim takim największym marzeniem, żeby to był mój mąż do końca życia. Żebym miała dużo dzieci. No i potem... Prawicowa dziewczyna. Wiesz co? Może nie tyle prawicowa, ale powiem ci, co mnie mu bardzo dużo na to wpływ i bardzo w ogóle duży wpływ na moje życie. Harcerstwo. To dopiero późno w twoim życiu się pojawiło. Właśnie. I to było super. Bo, kiedy wszyscy odchodzili z harcerstwa, bo to już obciach w tym wieku, ja, jak byłam w 8 klasie podstawówki wstąpiłam do harcerstwa, czyli przy całej cełom byłam w harcerstwie. I tam te zasady takiej harcerki, ja pamiętam, pracowałam kiedyś w funduszu inwestycyjnym. Zresztą praca moich marzeń absolutnie,

która z drugiej strony mnie
strasznie zajęchała i spowodowała
też znowu problemy zdrowotne,
które mi w sumie do tej pory siębują.
No, ale tam miałam
super szefa, którego nadal
jakby ubóstwiam, jak się tam gdzieś spotykamy,
to zawsze mówię, że to była
moja ulubiona praca. Jesteśmy w bardzo dobrych
relacjach. Ale on taki mówił
na zasadzie, ale jest z pani
harcerka, bo,
bo rzeczywiście to wpłynęło tak na moje
całe życie pod wieloma względami.
Więc ja nie byłam
nigdy jakoś turbo, na przykład wierząca, czy tam prawiciowa,
czy tam mojej rodzice, nie wiem,
ja chodziliśmy do kościoła, to ja
chodziłam do kościoła
bardzo rzadko. Szukać męża.
Nie, bardziej dlatego właśnie, że moje
przyjaciele z harcerstwa chodzili.
Ja bardzo lubiłam
sam kościół dominikanów na służewcu
i tylko tam chodziłam, nawet tak później
się przeprowadziliśmy z rodzicami na ochotę,
to ja tam trzymałam autobusami
na okrętkę, ale do tego kościoła
jeździłam. Nie,
na same, nie wiem,
modlitwy, czy ten cały
tułau i tak dalej, tylko
na słuchanie kazań, bo tam byli młodzi księża
bardzo tak mówili
do młodzieży, tam były też takie młodzieżowe
msze. I tam
było moje towarzystwo, tam też było takie
miejsce, gdzie po
mszy można było sobie usiąść,
obejrzeć film.
No to było właśnie fajne towarzystwo, bo oni
nie pili, nie wiem, nie brali
narkotyków, nie imprezowali tak, wiesz,

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

hardkorowo. Ja miałam z nimi wspólne tematy i tak dalej, więc bardziej chodziłam do kościoła, po pierwsze lubiłam, po prostu, do tej pory lubię wchodzić do kościołów, jest tam taki rodzaj wyciszenia. Sam kościół do mnie nie do końca przemawia, ale sam lubię oglądać kościoły, no są piękne. Są piękne, są takie potelże. Majestacyjne. Tak, tak, także kościoły lubię oglądać, lubię lubię tam sobie w ciszy posiedzieć, nawet niekoniecznie się pomodlić, tylko tak nawet sama ze sobą pogadać, bo dla mnie Bóg to jest nasze sumienie na tej zasadzie, czyli ja tak z własnym sumieniem czasami sobie pogadam o, i na tej zasadzie więc to harcerstwo bardziej na mnie wywarło taki wpływ że tak po Bożemu chciałam, to wszystko. Jak się zmienili ludzie? No bo był Tarchomin, był Ulsynów, gdzie tak, jak patrzysz sobie na to jakich ludzi przyciągałaś na samym początku swojego życia, jacy byli twoi przyjaciele? Prawdziwi to było, to, to jest no właśnie, ci powiem, no tak Tarchomin to byłam dzieciakiem do 8 roku życia, super wspomnienia, bo blokowisko, 14 pięter, o to, o to, jak krzyczysz mama to tam 10 mam się wychyla i tak dalej, i sobie wybierasz kruchce

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

tak, ale nie, biegasz, wiesz, po tych blokach
na trzepaku, musisz
wymyślać zabawy, bo nie ma tam zabawek
zbyt dużo, budujesz domki na drzewach,
meldujesz się domofonem, fajny klimat
i
w ogóle ciężko mi ocenić
jakby w ogóle, jak masz tam 8 lat
to nie oceniasz, no, było po prostu super
i dzieciaki, no, z blokowiska
były, prawdziwe, fajne, i to jest
w ogóle fajny czas, ja też bardzo lubię dzieci
dlatego, bo dzieci są takie prawdziwe, nie
i to jest super
i w dzieciach, przepraszam, że w tej samej
kategorii wrzucę zwierzęta, ale
to też straszne w nich lubię, nie, że to są
ok, są co sami interesowne, że coś
zasmakowały, tak, zwierzęta
głównie, ale, tak, ok,
ale wiesz o co mi chodzi, że są takie, no,
prawdziwe, a już dorośli
to naprawdę, w sensie
jak mi zadałeś pytanie, jaką
bym chciała najbardziej znać odpowiedź, to
jak, i dlaczego
ludzie takie rzeczy robią?
dla mnie to jest takie, że człowiek, człowiekowi
wilkiem, jakby jednak
każdym kroku
do, zaraz do tego dojdę, no dobra, dalej
u, u, u, u synów
no to znowu takie, wiesz, już tak bardziej
luksusowo, tylko 4-piętrowe
wiesz
ten, ten, blog
ale też chodziłam do takiej ogromnej
podstawówki, tam nas było
z tysiąca dzieciaka, i co, na przerwach
się skakało przez krzaki, wrzucały się
te róże, żeby się rozcierać
po, po plecach, i
też w ogóle ciężko mi ich ocenić, fajne

towarzystwo, nigdy tam nie
wpadłam w jakieś, nie wiem, złe towarzystwo
na pieniędzy, no nie, no to bądź krzeszną
dziewczynką, byłam, absolutnie, powiem się, byłam kujonym
lubiłam się uczyć, ale też trochę, na zasadzie
że miałaście się uczyć, no bo jeżeli byś
się nie uczyła, no to nie było wszystkich tych
zajęć dodatkowych, fasolki, nie fasolki, wszystko
po prostu odpadało z automatem, dokładnie,
ale ja też lubiłam, i to mi łatwo przychodziło
więc w ogóle, i zawsze lubiłam dużo robić
ale czułaś się jako gwiazda, no idziesz
do jakiej podstawówki, no jesteś czas poznawalna, no bo
na pewno byłaś czas poznawalna, robiłaś fajne rzeczy
czułaś się trochę taką gwiazdą szkoły,
jeszcze do tego jesteś ładna
wiesz co, to były inne czasy
to nie były czasy youtuberów, nie, tak jak teraz
więc ok, wtedy fasolki
to był prestiż, każdy chciał
w fasolkach, w warstwie,
fasolink, ale fasolki to w ogóle było coś
natomiast
myślę, że mogę sama o sobie powiedzieć
że
staralam się
zawsze, być normalna
więc nigdy na pewno
nie gwiazdo żyłam, a wręcz jeszcze
przez rodziców byłam tak tamperowana
żeby przypadkiem jeszcze w ogóle nie przyszło
to do głowy, żeby
nawet przygwiazdować, nie, słuchaj, to dochodziło
do abstrakcji, no to
kurczę, dużo wątków poruszaliśmy
wiesz, powiem ci taką anegdota, która jest
z perspektywy czasu
hardcore'owa, że
na tyle przez rodziców zawsze byłam uczona
takiej pokory i wdzięczności za to, co
mnie spotkało, że to tyle szczęścia, że
Pana Boga za nogi złapałam
i tak dalej,

żeby nigdy nie maruł dzieci
i tak dalej, to pamiętam
że miałam sesję zdjęciową
jak dostałam się do nawspólnej
no to w ogóle dostałam się do nawspólnej
będę grała z burzenną, takie
z Renatą Tącamic, czyli w ogóle
więc już Pana Boga za nogi złapałam
w TVNie
no to
zorganizowali mi sesję z Marcinem Tyszką
tym Marcinem Tyszką
no wiesz, on nadal jest
przypalali ci ucho i pani
usłyszała się
no to właśnie, przypalali mi ucho
nikt tego przecież nie robił specjalnie
to nikomu nic nie dało, to jakby nie dało
jakiejś korzyści
i mi przypalają ucho, a ja z grzeczności
nic nie mówię
i dopiero pani, która lokuje mi włosy, mówi
że czuję swą skóry
no to przepraszam, bo pani mi przypala ucho
w sensie wiesz, do jakich to abstrakcji doszło
w głowie, to jest chory
jakieś przekonanie, że aż
do takich granic doszło
no dobra, ale wracam do tego mojego dzieciństwa
na ochocie to już
nie znałam w ogóle towarzystwa
dookoła, tam już się bardziej w harcerstwie
obracałam
i tam byli turbo ludzie
później też wkręciłam się bardzo w rowery
i sportowe towarzystwo
no to super, wiesz, bo w ogóle przez to, że
endorfiny tam się wydzielają
i to, że ci ludzie mają pasy życiową
to już super ludzie
i w sumie
dopiero gdzieś
po 30

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

jakoś zacząłem spotykać
na swojej drodze
prawdziwie takich złych ludzi
w sensie dopiero takie moje życie do 30
było takie trochę
wszyscy są dobrze, życie jest
wspaniałe, nie ma problemów na świecie
i w ogóle o czym ci ludzie mówią
że mają jakieś problemy
straszenie skomplikowane to życie
i się jakieś takie rzeczy dzieją
i jakaś taka była naivna w tym wszystkim
że wszyscy na pewno są dobrze
i nikt nie chce mi krzywdę zrobić, bo dlaczego
przecież ja im nic złego nie robię
i nagle jakaś taka magiczna granica przyszła
i po prostu
nieszczęściach chodzą parami
jedno za drugim
takimi rzeczy spotykały, że właśnie
mówiłam
ale w ogóle dlaczego
jak to się stało
jak można i w ogóle przechodziło
to moje najśmielsze jakieś takie
wyobrażenia
i też zaczęłam
dostrzegać, że ten świat się zaczął zmieniać
no ja zawsze się trzymałam
w swoim towarzystwie, ale np.
to co się dzieje w Warszawie
i gdzieś zaczęłam momentami
wpadać w takie towarzystwo
też towarzystwo show biznesowe trochę takie jest
że jest często większa metka
od koszulki
często wiesz jest tak, że nie wiem
nie mają swojego mieszkania
nie mają, wiesz, mają jakiś tam
przeogromny kredyt, nie płacą alimentów
jakiś tam nie wiem
komorników nie spłacają
ale na kolegę biorą leasing, żeby się dobrą furą

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

wozić
jak zaczynasz dostrzegać
że ten świat tak wygląda
to ja całuje
ziemię w swoim domu na wieś, nie?
że jak w tym towarzystwie
gdzieś nawet zawodowo
gdzieś jakby musiałam być
bo też te moje drogi zawodowe tak się potoczyły, że
no, że po prostu musiałam
w takim towarzystwie w pewnym momencie być
a potem doszłam do wniosku, że
właśnie nie muszę
bo jest mi tam źle
w ogóle nie czuję tego, ja nie jakby
jestem znana z tego, że jak
wchodzę na eventy
robię swoją pracę, podchodzę
do swoich przyjaciół
zazwyczaj to jest mój przyjaciel
zawsze go wypatruje Patryk Wolski, który jest
menadżerem gwiazdy
też
i jego wypatruje, że może on będzie, że zagaj
jest kimś, bo ja nie cierpię smoltoków
ja
czuję ogromny stres
tak jak pytałeś się mnie o podryw
ja się do tego kompletnie nie leje
ja czuję stres
ja nawet do tego stopnia
może nie powinnam tego mówić, bo wyjdę
może na dziwaka, że na eventie
zaglądam w telefon, że ja coś robię
żeby nikt do mnie nie podchodził
i chcę się zmyć jak najszybciej
może też dlatego, że właśnie przychodzili
ludzie tacy interesowni
tacy nieprawdziwi, tacy sztuczni
tacy
o Jezus, że mnie aż ciarki przechodziły
a znowu byłam nauczona, że dla wszystkich
trzeba być miłym

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

więc musiałam tą rozmowę podjąć
i kontynuować
i w ogóle stresowałam się i zaczynałam mieć słowotok
bo się stresowałam tym, że chyba nie wypada
w sensie co to będzie, jak teraz będzie cisza
i w ogóle po co ja tu przyszłam
Boże, jak bym chciała być w domu
i w pewnym momencie właśnie
zrozumiałam, że
ej, na Luzaku po prostu
mogę być do tego momentu, kiedy mi się podoba
na Luzaku mogę porozmawiać
tylko z tymi, z którymi chcę pogadać
i w sumie mogę wyjść
jakby nikomu nic do tego
No jasne, że Claudia Haleciaku
nie była, to opowiadała o tym, że poszła na premierę Barbie
zrobiła to, co było
uzgodnione, że ma zrobić jako współpraca
czyli udzieliła wywiadów, pokazała się
na premierze, a na film nawet nie poszła
po prostu pojechała do domu, do Oskara
i do swojej córki
więc też wydaje mi się, że
ci, którzy już nie muszą
rozumieją, że nie muszą
a zazwyczaj tam zostają ci, którzy jednak
liczą na to, że może w jakimś stopniu
karta się odwróci, spotkają
kogoś, kto otworzy im jakieś drzwi
Tak, wiesz co, znaczy
powiem ci tak, ja jestem
już na takim etapie w ogóle swojego życia
Proszę cię, ty jesteś młoda
Ale już tam nie podliczajmy mnie
Jesteś młoda, bo ja patrzę przed sobą
dobłą perspektywę, ja również jestem
jeszcze bardzo młody
Ok, no skoro tak, jesteśmy bardzo młodzi
Dobra, niech będzie, w każdym razie wiesz
ja pracowałam od 8 roku życia
To tylko dlatego, a nie dlatego, że to dużo czasu
jakby nigdy nie trwoniłam

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

pieniędzy No 20 lat i kupić
pierwsze mieszkanie Tak
Chyba tak, chyba 20 lat miałam
Ja to mieszkanie mam do tej pory, wynajmuję je sobie
I wiesz, w sumie tak
mądrze powydawałam te pieniądze
i zakłokowałam je i tak mam
nie duże potrzeby, że
nawet teoretycznie
gdybym nie lubiła swojej pracy
albo z jakiegokolwiek innego powodu mogłabym
nie pracować spokojnie Tylko ja lubię swoją pracę
gdy to jest inna rzecz
Ale też właśnie
No
trochę zaczęłam pod siebie to wszystko ustawiać
całe to życie Wcześniej tak płynęłam
z prądem i tak się dostosowywałam
do oczekiwań innych bardzo
A teraz mam zupełnie
inne priorytety
i po prostu
korzystam z tego co jest
czasami nie zawsze robię wszystko
to co mi się podoba wiadomo
czasami coś tam trzeba zagrywać zęby i zrobić
ale jest dużo bardziej po mojemu
z wielu rzeczy zrezygnowałam
i kurczę wiesz czego się nauczyłam
i to było dla mnie bardzo trudne
żeby nie brać
wszystkiego, bo a nóż potem
nie będzie, bo a nóż
takie co się nie trafi, bo a nóż
z tego było mogło być jeszcze więcej
nawet tam nie wiem, parę dni temu
dostałam propozycję taką już stricte prawną
dotyczącą tam funduszy inwestycyjnych
coś co mnie strasznie kręciło
i jeszcze nie wiem
tam parę lat temu dałabym się pokrajać
za coś takiego
i jak zobaczyłam tego maila to najpierw przyszło

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

taki wiesz euforia total
a potem mówię
hej kurde jest taki fajny chill out
tak sobie lubię porobić soki z moich
pomidorów
lubię robić ogórki kiszzone
lubię wyjechać sobie pod namiot
co jest
bezcenne
a wiem ile prac by mnie kosztowało to
to jest po prostu już nie wartę
i jakby nauczyłam się tego odpuszczać
i jestem jeszcze bardziej
teraz z siebie dumna niż gdybym wykonała mega tą robotę
już jestem właśnie na tym etapie
czyli już nie bierzesz udziału w wyścigu
tak, tak wiesz
i też zaczęłam
zupełnie na innym poziomie rozmawiać
z nimi przyjaciółmi
z bliskimi osobami
to też dlatego, że innymi ludźmi się otaczam
i na przykład
nie wiem czy to prawda
bo to nadal są dla mnie
w ogóle takie grubsze rozkminy
na temat właśnie emocjonalności
uczuć, zdrowia psychicznego
ale ktoś mi np. powiedział
że może to,
że ja wybierałam tak najbardziej Hardcore
wyzwania sportowe
które były kompletnie poza moimi możliwościami
fizycznymi, bo były
to była ucieczka od czegoś
może musiałam
coś tam sobie zrekompensować
może musiałam
no właśnie uciec od czegoś
nie wiem, tak tylko mówić Ci, że w ogóle mam takie
głębsze rozkminy nad tym wszystkim
a z drugiej strony
wiesz, oczywiście turbo się cieszę

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

z tego, jestem bardzo dumna z tego co zrobiłam
tylko niejednokrotnie
przeginałam, niejednokrotnie
no proszę Cię, twoje wyzwania sportowe to były
takie wyzwania, że przecież jak przebiegłaś
metę potem cięższym
triathlon niż Ironman, bo to był tam
w górach itd. to przebiegłaś
metę i dziękowałaś Bogu, że to zrobiłaś
i powiedziałaś, że to ostatni
ostatni raz. Rzeczywiście to był
ostatni raz, żeby coś takiego Hardcore'owego
zrobić, ale też
wiesz to
no widzisz, też mam tak, w ogóle
stałam się taką trochę bardziej filozofką
ale to mi się strasznie podoba, wiesz, bo
w tym pędzie
nie wiedziałam, psycholog się pyta, co ja czuję
nie wiem, co czuję, chodzi mi o to, proszę Pani
wydarzyło się to, to i tamto
da mi Pani odpowiedź, czy kończymy tą rozmowę
wiesz, jakby ja nie miałam czasu na rozkminy
na przychodzie
świetnie się musiało z tobą żyć
cudownie, wiem, wiem, to jest masakra była
oczywiście, a teraz
przez to, że zwolniłam, to też w ogóle
jakichś tak zaczęłam tak ze sobą
rozkminiać pewne rzeczy
jakby zaczęłam
zupełnie głębiej to wszystko
chodzić
i to się
ze wszystkim tak połączyło
bo też na przykład zdrowie mi tam gdzieś
siadło, albo nawet jeżeli nie siadło
to ja w ogóle zaczęłam
dużo bardziej
rozkminiać to zdrowie, czyli na przykład nie to, że przyjął
że mam chorobę, ona jest nieuleczalna
nie wiem, tam biorę tabletki
i dalej wyścig, dobrze, że jest na to lekarstwo

lecimy z koksem
póki da radę, nie? daje radę
organizm, zdiagnozowana jestem
no, tabletki jedziemy
tylko potem sobie uświadomiłam, kurde
a może da radę bez
tych tabletek, może jest jakiś taki sposób
i okazuje się, że
bardzo wiele
jakichś tam, wiesz, chorób
chorzeń, jakakolwiek, co nazwiesz
ustępuje
i tak jakby, wiesz, masz normalnie inne wyniki krwi
jak
zwolnisz, jak
jak nie jest, wiesz, w ciągłym
alercie właśnie organizm
jak zaczęłam rozkminieć, co to jest
nerw błędny
nagle, wiesz, dla mnie
w ogóle wyśmiewałam, że ktoś jogę
jogę, błagam się, to w ogóle nie jest sport
jak pierwszy raz poszłam
na jogę, to miałam poczucie w ogóle obciachu
ale joga jest
zarabista, teraz uwielbiam
jogę i, wiesz, dlatego
że ona mi oczyszcza umysł, że jest
ja wcześniej Katarzyc, żeby poczuć
to musiałam przebiec diablaka, nie?
to biurak tak się zaorałam
8 ścian, i wiesz
i no, to dopiero czułam Katarzyc
czułam się oczyszczona, czułam się dobrze
w zupełnie inny sposób, nie?
organizm zajęchany, w ogóle
total, ale głowa pusta, dobrze
dobrze jest, a teraz
już mam tak, że
przez to, że ta joga jest trudna, no jest trudna
też się na nią denerwowałam, w sensie
ile można stać w tej jednej pozycji
i czy już możemy ją zmienić

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

czy wszystko mi się trzęsie
do dobania jest ta pozycja
ona jest w ogóle nienaturalna
i ta joga mi kompletnie nie relaksuje
ja w każdym takich rzeczach musiałam przejść
strasznie długą drogę
Jezus Maria, to się cierpliwość ci, że musiałaś nauczyć
bardzo, wiesz, mam cierpliwość
na przykład, o widzisz, do pracy
siadam nad pismem
to po prostu mogę siedzieć
no, po prostu non stop
jak chodzi o robotę
nie, jak chodzi o zameczenie się
tak, to jestem
nie do zabicia właśnie, nie?
to jest mimo wszystko też cierpliwość, wiesz
mogę siedzieć nad pismem non stop
10 godzin i w ogóle nie jeść
nie pić, nie oddychać, tak?
to na tej zasadzie miałam cierpliwość
ale jak ktoś mi wiozyska
zostanę w jakiejś pozycji, no to przecież
miałam ochotę po prostu udusić
więc musiałam się tego nauczyć
musiałam się nauczyć zwolnić
i musiałam się nauczyć, że ten
czas nic nie robienia
co nie jest strata czasu
to jest
bardzo ważny i potrzebny czas
auto refleksyjne często
tak, nadal jest mi strasznie ciężko
bo też mi jest bardzo ciężko
na przykład cedować obowiązki
mi się wydaje, że nawet jeżeli nie zrobię
najlepiej, to przynajmniej
na koniec dnia mogę mieć pretensję
tylko do siebie
no widzisz, nie wiem
nie mam agenta
w kancelarii
nawet jeżeli ktoś cokolwiek za mnie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

zrobi, to ja i tak to
jest w ogóle bez sensu, staram się nie cedować
dlatego, że ja często wykonuję wtedy 3 razy
z większą robotą, bo nie dojrzysz z wykonaną robotą
tą, którą ja bym normalnie zrobiła
to jeszcze sprawdzam to, krozumowania innej osoby
i no i w ogóle to jest bez sensu
więc nadal mam
jakby, wiesz, problemy różne
nad którymi staram się
jakby, no właśnie
też mi się tak bym chciała być
jakby
no nie wiem jak to określić, ale wiesz, na przykład
czy też zamiast odpuścić
czasami i zamówić pizzy
przysłowiową, to ja bym też chciała
i żeby był domowy obiad
i najchętniej sama wszystko zrobię
i ze swojego ogródka
i też na początku nawet i chciałam o ogród bać
i no po prostu wszystko ja
taka prakciwa Zosia
Samosia i mi
to jest dla mnie męcz charnia
żeby jakikolwiek obowiązek
oddać
a to jest kontrola, nie tam wiesz
wątek niż same obowiązki
no nie wiem, bo to się wszystko łączy wbrew pozorom
to znowu tak holistycznie do tego trzeba podejść
bo ja przez to się zajeżdżam
tak, to jest takie kółko
więc ja tak muszę powoli
tą cebulę obierać
tak, wiesz, gdzieś sobie odpuszczam
gdzieś się uczę czegoś, gdzieś przystaję
właśnie, wiesz
robić maratony w imię
pięciu kilometrów czy
czy jakby zaczęłam też
słuchać organizmu
moim narzędziem, mnie nie obchodziło

że mnie boli czy że nie ma siły
głowa chce
przede wszystkim moja głowa
chłonna wyzwania
i nadambitna chce
więc musisz dać radę, no chyba że mi
noga odpadnie, a inne jakby
tam nie ma nic pośrodku
że boli, że coś
wcześniej tak traktowałam organizm
a to przerażające trochę
niestety, a nie ma aż tak, że na przykład
no bo uczyłaś się tego, więc było też
z wątpieniem, że
siadasz
no i wracamy do punktu, że nic nie robisz
teoretycznie, w praktyce nic
nie robisz i nie masz tak na przykład
albo kiedy odrzucasz taki kontrakt
nie masz tak, że w głowie ci się pojawia to
czy ja właśnie nie staję się
przegrywem, czy ja właśnie nie staję się tym
kim nie chciałam być, bo cała życie
byłam ambitna i walczyłam o to, żeby
bo ty walczyłaś całą życie, żeby
coś komuś udowodnić
prawnikom w prawie
oktorom, w aktorstwie i tak dalej, i tak dalej
wydaje mi się, że to w ogóle było twoje paliwo
ty kiedyś powiedziałaś, że
nie pijesz alkoholu, bo
uważasz, że to, co pijesz i jesz
jest paliwem dla twojego ciała, a wydaje mi się, że
paliwem dla twojej kariery, dla twojego
życia często byli ludzie, którym
udowadniałaś różne rzeczy
tak było, tak, i ja chciałam
bardzo, żeby mnie wszyscy lubili, tego też musiałam się oduczyć
oj, boż
hardkornie, szczególnie w dzisiejszych czasach
teraz to już w ogóle
mi się zmieniły priorytety
to też z wiekiem przychodzi, no

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

mimo wszystko z wiekiem
wiesz, kiedyś to była tylko praca
no właśnie, nigdy nie będziesz
dobrym pracownikiem i nigdy swojej pracy
tak naprawdę dobrze nie wykonasz
jeżeli nie masz tego balansu, jeżeli nie masz
domu na przykład, nie, ja nie miałam domu
dla mnie dom to był hotel, po prostu wszystko jednak
jest urządzony, wszystko jedno co w nim jest
obym mogła pod ciepłym dachem się
przespać i wyspać się do pracy
i jakby wiesz, nauka
praca, sport na hardkorowym
poziomie, ja tylko tym żyłam
i bardzo dużo
mnie ten dom nasi też nauczył
bo on trochę wymusza
zwolnienie, bo wiesz, to życie
w mieście i otaczanie się takimi ludźmi
którzy przede wszystkim
cholernie sztucznie, to nie jest prawda, no przecież
wiesz, no chociażby teraz social media, wszyscy są
turbo
mają turbo sukcesy, ogromne
miliony, fotografują się na tle
najlepszych samochodów, najlepszych
hotelu i tak dalej
i jak jesteś tutaj w mieście, to cały czas
właśnie wszyscy się chwają
sukcesami i tylko
te sukcesy w pracy i pieniądze
i markowy ciuchy i tak dalej
są wyznacznikiem twojego sukcesu
i żeby
zrobić tutaj wrażenie i być lubianym, no to musisz
albo mieć jakiś turbo duże pieniądze
albo odnieść sukces w pracy
a ta wieś
tak powoli mnie uczyła
i zwalniania
i innych ludzi tam masz
z powrotem wróciłam
to tak intuicyjnie poszło

to jakby
no że ja z powrotem wróciłam do tych
prawdziwych ludzi, bo ja jakby
się tak zagubiłam, jakby nie dostrzegałam tego
właśnie, nie dostrzegałam tego, że
ludzie mogą być dźli
nie dostrzegałam tego, że nawet ludzie są złe
dla mnie, bo było to pod przykrywką
że robię to dla twojego dobra
albo wiesz dostawałam baty, ale potem
przepiękne przeprosiny
więc
nie dostrzegałam właśnie
że inni są źli
że inni są sztuczni
że jestem w nieprawdziwym
zupełnie towarzystwie
i że ci ludzie tacy nie są
i wieście tego nauczyła
z powrotem, tam spotkałam takich
zupełnie innych ludzi
wiesz, też byłam
mimo wszystko warszawianką, pierwszy raz
tak, no poprzednia właścicielka też była
warszawianką, ale
już tam trochę też pobyla
i
a ja, no nie dość, że celebrytka
no to wiesz
to warszawka
i pamiętam, że chyba po dwóch latach
poszłam do pani dorotki do sklepu
dwa lata mi to zajęło
a wiesz
u nas pani dorotka w sklepie to jest
po prostu
nie wiem, czy w kategoriach Boga można
ale prezydent na pewno, nie
ja na to mówię, więc panie Asi, jak pani się tak
radziła, to my mieliśmy wątpliwości
jaka pani jest, tak wiesz, subtelnie
mi to powiedziała, ale teraz
to już widzimy, że pani swoja

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

fotelę w podkaście żurnalisty
zapewnia Jumisu
jest, dwa lata
dwa lata
i pamiętam na przykład taką sytuację
gdzie w ogóle nie wiem, zaprosiłam
na pierwszą imprezę mnóstwo znajomych
gotowanie
bla bla bla i tak się chciałam pochwalić
tym domem i dosłownie
dwie godziny przed ich przyjazdem
wody od cioto
nie ma, więc tam w ogóle pisałam na grupie
jakieś tam na facebooku przywoźcie baniaki ze sobą
i ten
no i gdzieś sąsiad przechodził czy coś, widzi, że tam
w ogrodzie walczę
no i mówię, że ta pompa się zepsuła
słuchaj, połowa wsi do mnie
przyszła, wszyscy zaczęli
nurkować w tej pompie
i wiesz, no każdy
tam przynosił swoje, a ja jeszcze po Zenka
polecimy, jeszcze po Kazika
jeszcze ten i tam dalej
i naprawili tą pompę
siedzieli tam mnóstwo czasu
i w dodatku, wiesz, ja właśnie mówię
ile za to zapłacić tyle pracy
tam Pan jeszcze przyniósł jakąś swoją część
od siebie, nic fajnie
a no to w ogóle na innych zasadach działamy
kupiłam im tam z grzewkę
no na tej zasadzie, ale
rzeczywiście tak jest, ja musiałam się tego
z powrotem nauczyć i ci ludzie są tak
prawdziwie serdecznie, no wiesz też dużo ludzi
tam znam od wielu lat
więc naprawdę mogę to o nich powiedzieć
no że
no, po prostu uwielbiam ich
i uwielbiam takie towarzystwo
i uwielbiam, wiesz, nigdy

nie miałam markowych ciuchów i nie było to tak dla mnie ważne i tak dalej, ale ale trochę się czułam tutaj tak jakbym sprzątała, nie, w niektórych miejscach i tak czułam ten, no czułam się jakby takie dawano mi do zrozumienia właśnie, że jestem gorsza i takie to było, a w dodatku na podstawie na przykład ciuchów a takie niesmaczne, aż jakby nigdy się nie dałam przełamać z tym i ze sobitec było po prostu szkoda kasy na to, wolałam wydać naprawdę, no takie dużo sensowniejsze rzeczy tutaj chwila przerwy, jeżeli słuchasz teraz tego podcastu, pamiętaj by wcisnąć przycisk obserwuj, bądź subskrybuj zależności od tego, na jakiej platformie słuchasz tego podcastu, będę bardzo, bardzo wdzięczny miłego odsłuchu ale zaczek się zmienia perspektywa tego czy jesteś tutaj, czy jesteś ale też zastanawiam nie takie zdystansowanie się, jak do miasta o którym mówisz, w odniesieniu do twojego miejsca zamieszkania to jak się zdystansowałaś do rodziców kiedy spojrzałaś na nich o dorosła kobieta to ta psychoterapia, to co ci mówiłam tak walczyłam z tą panią psycholog ona, potem jak zaczęłyśmy tak szczerze rozmawiać, że jej powiedziałem że strasznie jej nie lubiłam i uważałam, że po prostu złego psychologa trafiłam bo nie wiem, albo chcę ode mnie pieniądze wyciągnąć bo o takich dirdy małych rozmawiamy, albo co ale doszło do tych rodziców i wiesz, rzeczywiście to jest niesamowite to był po prostu mindblower w sensie że

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

tak długo jesteśmy
jako dzieci w tym
no, w tym świecie
Jako dzieci jesteśmy, tak, jak żyjemy
jako dorośli, jako dzieci
Jako dzieci, w tym domu
i ten dom
ważną podstawą
naszego życia
że my tak nie dostrzegamy
ja nie miałam świadomości, że są jakieś schematy, które przechodzą
i ja ich nie dostrzegałam
mi się wydawało, że jestem absolutnie
różna od moich rodziców
że uczę się na ich błędach, że jak oni coś źle robili
to ja właśnie robię na odwrót
jestem zupełnie inna
i ja niczego nie przenoszę
nie ma konekcji
ja właśnie jestem kompletnie inna
i dopiero, no, dlatego rok chodziłam
bo co teraz pod koniec
coś się we mnie przełamało
wiesz, ja też miałam te spotkania
tak raz w tygodniu po godzinie, nie?
Ja jestem właśnie taką osobą, co po tym spotkaniu
ooo, to się...
tam godzina tego spotkania to było nic
ja potem to miałam w domu
ja jestem taka rozkminatorka
uwielbiam rozkminiać, to też jest
i dobre i niedobre
bo...
ja za dużo myślę
za dużo rozkminiam
i jestem taką wkrętarką
że jak o czymś rozkminiam
to muszę rozkminić do dna
i jeszcze wywinąć na drugą stronę
to coś mówiłam, książki, podcasty
sprawdzanie itd
więc...
to nie tylko te spotkania ten rok

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

tylko dodatkowo moje dociekanie
i w ogóle pierwsze spotkanie z psychologią
ile czasu musiało minąć
nie?
nawet ile dorosłego życia musiało minąć
ba! ile bym błędów uniknęła
w swoim życiu dorosłym
gdybym ja to wcześniej zaczynała
rozkminiać, a ja w ogóle nie dopuszczałam
że jest jakiś inny świat
znaczy ja w ogóle nie wiedziałam, że jestem zamknięta
w jakiejś tam bańce, a byłam
bardzo
i zawsze...
widzę, że jesteś przygotowany generalnie do lekcji
więc ja zawsze o moich rodzicach opowiadałam
że to było małżeństwo idealne
tak, że tata nie miał żadnego powodu
że miał drugą młodą, dlatego zaczął się
spotykać z inną kobietą
i że ja miałam super dzieciństwo
że moi rodzice zawsze byli stawiani
jako wzór, że wszyscy mi mówili
ale ja mam fajnych rodziców i że ta moja rodzina
była idealna i tak dalej
i to nie jest tak, że to cokolwiek się zmieniło
no bo faktów nie zmienisz
tylko
dziecko nie dostrzega tego
ja w ogóle nigdy nie rozkminiałam
czy moi rodzice są szczęśliwym
młóżeństwem?
oni dla mnie byli rodzicami
i na oni rzeczywiście byli
nie, to mogę powiedzieć
oczywiście
nie we wszystkich tam aspektach
zaraz Ci powiem jaki, ale generalnie byli
super rodzicami, to znaczy byli super zaangażowani
i nawet właśnie jak rozmawiałam
z tą panią psycholog
to ona sama mówiła, że
można pozazdrościć mi tego

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

że miałam tak ogromne wsparcie w rodzicach
to znaczy oni zawsze bardzo we mnie wierzyli
zawsze jeździli ze mną
na te koncerty, zawsze na te castingi
realizowali każde
każdy przejaw
mojego albo siostry
choć mini talentu
na wszystkich
wszystkie możliwości wykorzystywali
tylko tam nie było
mężęstwa
to było
dwoje dorosłych ludzi
turbo kochających swoje dzieci
którzy żyją
tylko dlatego
razem, bo mają dzieci
a w ogóle mi to nie przyszło do głowy
no jako, że ja byłam szczęśliwa
i zaopiekowana
i z takim turbo wsparciem
już tata nagrywał wszystkie występy
z znajomych tym występami
to mi się jakby w ogóle całościowo wydawało
że to jest super rodzina
a tu nie, to byli super rodzice
którzy oczywiście gdzieś tam każdy
rodzic daje ciała
w sensie w ogóle dajemy ciała
każdy popełnia błędy
i nie ma dobrego rozwiązania
ale robili wszystko
mocy i ich
też zapisanych schematach
i tutaj nie mam żadnych wątpliwości
że dali z siebie dwieście procent
ale to wcale nie było mądre
bo
stracili siebie
stracili siebie jako małżeństwo
ale też zagrali powiedzmy
wyższym dobrem

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

czyli, że ty jako dziecko
nawet nie miałaś tej świadomości
tego, że między nimi nie gra
z tego, co opowiada
a potem się bardzo przekłada
no właśnie, to im by tłumaczyła pani psycholog
że to się bardzo potem przekłada
na twoje relacje
z nocą już się z nami tak
że nie dostrzegasz tego
czy ja w ogóle do tego przejdziemy
teraz dopiero
teraz dopiero zaczęłam rozkminiać
mażeństwo moich rodziców
a w ogóle nigdy wcześniej
a teraz dopiero właśnie to widzę
i wiesz, to się
przekłada w wielu aspektach
bo dzieciaki nie zawsze ciebie słuchają
ale zawsze obserwują
jak przez to
całe dzieciństwo
nie widzisz właściwie
w ogóle relacji
damską męskiej
takiej, że rodzice kochają
siebie, przytulają
czy mówią o swoich uczuciach
czy w ogóle o partnerstwie
czy nawet z tobą nie rozmawiają
na takie tematy
na temat związków
no nie było czegoś takiego
w sensie to było wszystko takie
no nie było tego, po prostu nie było
no to nie masz tego przykładu
albo przykład masz zły
uważam jakby pod tym kątem
wiesz, też nie chcę
tak by też staram się
mimo wszystko ogólnie o tym powiedzieć
bo też staram się zadbać i o prywatność
moich rodziców, tylko bardziej chcę to powiedzieć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

w aspekcie
kurczę, mam nadzieję, że może właśnie ktoś ogląda
czy słucha tego podcastu
ktoś, kto właśnie nigdy nie rozkminiał tego
może ma problemy na przykład w związkach
coś tam mu nie idzie
a nigdy nie rozkminiał tego
jak wyglądały związki
które widział
szczególnie te związki, które widział
bardzo blisko siebie
przez wiele, wiele, wiele lat
więc no nie chcę właśnie
jakby wchodzić w prywatność
moich rodziców zbyt mocno
ale uważam, że w tym aspekcie no nie widziałam dobrego
dobrego wzorca
ja też jestem z siebie dumna, wiesz
bo te dwa lata temu
właśnie po tym roku
psychologa
znowu tam musiałam przemielić, przemielić
rozkminić, jak to zrobić, żeby nikogo nie urazić
żeby to, żeby tamto
jak zrobiłam czystki
jak się ze wszystkimi rozmówiłam
to wiesz zaczęłam też z rodzicami rozmawiać
wreszcie, jako dorosła osoba
wyobrażał sobie, że jest taki długi stół
ci ludzie wszyscy siadają
i to wiesz teraz do ciebie
wiesz, jakby niesiona sukcesem
pierwszego
wyczyszczenia
tak mi ulżyło
Dexter Morgan się zrobił
2 metry nad ziemię się uniosłam
po prostu było mi tak lżej
to działa
wiesz, generalnie to działa
w sensie trzeba o tym mówić
w ogóle ja trochę byłam nauczona też
że jak coś właśnie siedzi na sercu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

na wątrobie, to trzeba pracować we własnym domu
nie mówić
mi mi to w sumie jest trochę twój problem
że masz z kimś problem
i ewentualnie unikać takich osób
ale przypadkiem nie powiedzieć nic niemiłego
a to nawet nie chodzi o to, że to coś niemiłego
no nie zawsze czasami
coś niemiłego total
ale byłam
bardzo dumna z siebie
nawet ci powiem w takim aspekcie
dla wielu osób to może zabrzmieć
w ogóle jakoś tak
tak
no dobra, zabrzmie jak zabrzmie
miałam duże problemy z moim głosem
miałam duże problemy
z moim gardłem
i się zastanawiałam w ogóle
skąd to się cholerstwo wzięło
wiesz, byłam
w jak oni śpiewają, byłam w twoją twarz
brzmie znajomo, śpiewałam jeniec kropli
śpiewałam chyba chlińską
zdzierając ten mój głos
pracuję od 8 roku życia w Dabingu
ja znasz, że zapracowałam na to przez te 30 lat
pracę na tej zasadzie
ale to się wydarzyło
jakby w pandemii zaczęło się
kiedy właściwie nie pracowałam
i dopiero później połączyłam
kropki, że
jakkolwiek właśnie abstrakcyjnie to nie zabrzmie
to oprócz tych takich
stricte fizycznych rzeczy
to stres
skumulowany
powoduje
takie turbo zniszczenia w organizmie
a dodatkowo
ja też wierzę w to święcie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

że te niewypowiedziane słowa
i to, że
buzuje w tobie
to, że powinienes
absolutnie się rozmówić z pewnymi osobami
i coś powiedzieć, a jesteś uciszany
a jesteś
przez tak długi czas
że to się normalnie skończyło opracją
na tej zasadzie
a widzisz, teraz
dla mnie też abstrakcja, to było rok temu
ja rok temu, no tam z małym hakiem
miałam operację
a miesiąc temu zaśpiewałam koncert
kiedy ja byłam przekonana
że zaśpiewać to ja już nigdy
nie zaśpiewam 100%
nie ma opcji, mam nadzieję tylko, że
będę normalnie mówić
i to tylko i w moim przekonaniu
oczywiście z obów wszystko się składa
w całość, ale również to
oczyszczenie psychiczne
to, że organizm mógł trochę wyczilować
i się sam zregenerować
jak również nawet i te słowa, które wreszcie
wypowiedziałam, a powinnam
tak naprawdę wypowiadać przez
całe swoje życie
a ja byłam taka, że nigdy nie mówiłam
żeby nie powiedzieć nikomu nic niemiłego
przyjmowałam, przyjmowałam
to się we mnie kisiło
przyjmowałam wszystkie o Belgii na siebie
i tak dalej
ale nikt chyba nie powie
żebym
odpowiedziała
i to było no smutna refleksja
to jest bardzo przerażająco
tak i powiem Ci, że dopiero
jak właśnie musiałam

wszystko sobie rozkminić
jak miałam wreszcie ten czas w ogóle
sama ze sobą, to też jest super
w sensie czas, sam ze sobą
jest
ekstra, bo dopiero właśnie się spotykasz
z sobą, co to było
bardzo wyzwalające
żeby tak zacząć szczerze mówić
i to po prostu zadziało
to jakby to miało się obrazić
w sumie i tak chciałam
albo odsunąć taką osobę, albo sprawić
żeby kompletnie inaczej się zachowywała
wobec mnie, ale też
z najbliższymi zaczęłam rozmawiać na zupełnie
innym poziomie i nie chodzi o to
żeby mieć do nich pretensje, żeby ich obrażać
bo
no widzi, żeby na przykład tak w kontekście moich rodziców
ja nie mam o nic do nich pretensji
kompletnie
każdy robił na miarę swoich możliwości
i co więcej Ci powiem, ja też nie wiem
nawet patrząc
teraz z perspektywy czasu
na siebie z 10 lat temu, nie wiem
jak ocenię swojej działania za 10 lat
jakby miałam taki właśnie
zupełnie
otworzenie na nowo oczu
to jest w ogóle też
takie, że nagle patrzysz
na coś, co wydawało Ci się wtedy
w tamtym momencie idealne i doskonałe
i masz teraz zupełnie inną optykę
jakbyś ubrała kulary tak
w rzeczywistości
tak, więc jestem jeszcze ciekawa
i wręcz mnie to zaczęło fascynować
u mnie zaczęło
ta psychologia
której w ogóle nie dopuszczałam do siebie

i tego aspektu naszego
życia
zacęła mnie gdzieś tam fascynować
i jestem ciekawa, co jeszcze odkryje
bo to dla mnie było takie
totalnie niemożliwe
wręcz, że to było mi tak dobrze znane
mój dom, moja rodzina, mojej rodzice
ich moużeństwo
no wiesz, właśnie jak
pytali o rodzinę
to ja bez zawahania odpowiadałam
jednym tchem
to była dla mnie oczywista oczywistość
i nagle się okazuje, że
tak nie jest, a dla mnie to w ogóle
no po prostu niemożliwe
nagle jakby ktoś Ci powiedział, że
biało jest czarne, a czarne jest białe
więc jestem zapisna
a potrafięś żyć sama?
tak i lubię ten czas
ale czy wcześniej potrafięś być singielką?
tak
ale zdarzały mi się też takie przypadki
i to też znowu jest kwestia takiej rozkminy
bo ja
i ta praca, i ten sport na pewno
mi pomagały przy jakichś
w ogóle tak mam w życiu
że dlatego jak się mi pytasz od kiedy jestem szczęśliwa
albo czy jestem szczęśliwa
to u mnie nigdy nie było tak, że jest totalna
katastrofa, dół i masakra
tym bardziej, że z jednej strony
ja jestem bardzo słaba
w niektórych aspektach
i wrażliwa, i jakby łatwo
składająca się
a w drugich aspektach
nawet użyję tego, jestem harda suka
jest taki triathlon, dlatego o tym mówię
bo marzyłam o tym, żeby pod jabłaku

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

zrobić jeszcze tą hardą sukę
idealnie pasuje do mnie
nie zrobiłam, bo pod jabłaku właśnie powiedziałem
ej, dzięki
już nie harda suka
już suka blacił
więc
więc ja mam
dwa takie aspekty
i lubię to w sobie z jednej strony
że jak coś mi się wali
to jest i dobre i niedobre
to ja na zasadzie
ok, bardzo krótko się tym
przejmuję
następne jest
było też niejednokrotnie
a ja Wam jeszcze pokażę
głównie no
a ja Wam jeszcze pokażę i to mnie mobilizowało
do pracy
ale generalnie
jakieś swoje porażki
staralam się szybko zakopać, nie rozkminiać
i po prostu jest inny aspekt
czyli jak mi nie szło w życiu prywatnym
no to szłam w życie zawodowe
bardziej
i starałam się tam odnosić
spektakularne sukcesy
i tak w sumie wtedy dochodziłam
do wniosku, że
może tak miało być, że tam to nie wyszło
dzięki temu mam więcej czasu na pracę
i tutaj odnoszę spektakularne sukcesy
i jest super
i z jednej strony to fajne i nefajne
ja się działałam, nie płakałam, nie
co też wiem z perspektywy czasu
że niejednokrotnie by było potrzebne
i spotkanie się samemu ze sobą i trochę rozkminienie
dlaczego tak się stało
a ja niejednokrotnie nie rozkminiałam, zakopywałam

szałam dalej jak taran
żeby
żeby ja się też czuła
że jest ok, że jestem nadal fajna
pomimo tej porażki
i tak samo szło w drugą stronę
jak miałam jakąś niepowodzenie zawodowe
a na przykład mi się układało w życiu prywatnym
to mówiłam, eee, ta praca to w ogóle
nie jest ważna, niech nie ma takiego faceta
jak ja, jest tutaj super
i tak dalej, więc
u mnie jest tak
w sumie jak u każdego, tylko
z jednej strony staram się wtedy
przenosić ciężar mojego życia
i szukać szczęścia gdzie indziej
w sensie nawet w tych najmniejszych aspektach
bo mnie też cieszą
bardzo, bardzo takie małe i podstawowe rzeczy
i staram się
nie zmucić, nie nakręcać
tym smutkiem, ale to
miało też niejednokrotnie
dążyć do związków
złe
to też, wiesz
zależy jak się związek kończył
bo każdy zup
pełni inny
od sasa do lasa
i w ogóle naprawdę
żadnej, w ogóle nie znajde
żadnego punktu jakiegoś styczego
więc każdy był inny
i w zależności od tego jak się kończył
takie to też miało skutki
na moje życie
czasami, jak
związek był toksyczny
no to się turbo cieszyłam
że wyszłam, że jest łatwe dobrze być samym
o Boże, jak cudownie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

ja latam po prostu 2 metry
ponad ziemią i na razie po prostu
największa moja szczęście to, że
to, że ja jestem sama
to było, to było jak zbawienie
i po prostu delektowałam się
samotnością
że w ogóle na nikogo nie chciałam patrzeć
nikt mi nie był potrzebny
to było po prostu delicia
to było spełnienie marzeni snów
ale też były takie związki
które mnie na tyle poturbowały
i na tyle umniejszyły
moją wartość
już teraz to wiem
że ja miałam wrażenie, bo też byłam
do tego przekonywana
że już ja z nikim nigdy nie będę
bo tak jest bardzo ze mną nie tak
że ja będę już sama
skończę sama, no bo po prostu
nic z sobą nie robię
a absolutnie
nie jestem tak idealna jak mi się wydaje
i
ja w to wierzyłam
czyli to kompletnie nie miała środka
nie
nie, naprawdę
jakby to też taką
przez brak refleksji
przez naiwność, przez łatwówierność
i przez podatność na wpływy
ja
no i zobacz, ale z jednej strony
masz podatność na wpływy
ale nigdy nie wpadła ci się złe środowisko
nawet takie show biznesowe jak mówiłaś
to też jednak cię to odrzucało
a czy u mnie trochę też jest tak, że
widzisz
to bym nawet w ten sposób na to spojrzała

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

jak szuka
miejsca do zamieszkania, no to właśnie
co powiedziałam, że muszę wejść
i to patrzeć
bardzo wiele miałam takich sytuacji
i niejednokrotnie wychodzę
najlepiej, tak jak z moim domem
który po prostu rozkochuję się w nim
każdego dnia i coraz bardziej
i jeszcze bardziej robię go ilealnym
a ten świat jeszcze idzie w takim kierunku
że tym bardziej jak wracam do domu
co całuje ziemię i jak się mnie spytasz
jakie są moje wymażone wakacje te
to ja marzyłam o tym, żeby posiedzieć
w domu i tak staram się w ogóle robić
pomimo tego, że jestem taką powsinogą
i niejednokrotnie
mnie to dobrze prowadziło
a niejednokrotnie
przez moje pory wy serca
bo jakoś tak serce
nie w ogóle nie rozkminiałam
nie wiem, w ogóle nie sprawdzałam
wierzyłam we wszystko co mi druga osoba mówi
i
nie wiem, w ogóle nie mam
takiego charakteru, żeby
sprawdzać, żeby rozkminiać
tak lubię
zaufać intuicji, która w ogóle intuicją
jakby nie jest
ta intuicja byłam tak powolutku wyłączana
jakby
ja już w pewnym momencie nie wiedziałam
nawet czego chce, co czuję
tak jak ta sprzątaczką właśnie na tej kanapie
to tak dopiero
refleksja mi naszła po bardzo
długiej drodze
a byłam bardzo skutecznie manipulowana
i
no i właśnie, to jest też to co ci mówię

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

że są aspekty, gdzie jestem harda
suka i zrobię ci
jakiego wyzwania nie postawisz
uwielbiam wyzwania
i to zrobię
na przykład w kwestiach sercowych
w kwestiach w ogóle międzyludzkich
no jestem tak słaba
że ja, no nawet to
że mi jest głupio
powiedzieć, bo może ktoś odbierze
to, że ja coś niemilego i
może mu będzie przykro
i w ogóle cała rozkmina jest
żeby nikomu przypadkiem
nic
no i to jest właśnie jak trafisz
na
na osobę, no nie wiem, no powiem
która tak naprawdę ma złe
wobec Ciebie
zamiary
a nie dostrzegasz tego
tylko tak idziesz rywolnie
bo przecież ja jestem tak się staram
i tak, nie wiem, albo tak kocham
albo tak, tak z dobrymi intencjami
idę
no to jakby wydaje mi się
z perspektywy czasu
bo były takie momenty, że
że ja mówiłam i w ogóle
chola, nie, nie, nie, znaczy w sensie
nie leżyło, to takich sytuacji nie ma
ja byłam tak zaskakiwana
bo ja nie widzę
takich rzeczy
nawet mówię na przykład o zdradzie
nie, byłam zrazona, absolutnie
ale jak, ja nie wierzyłam
że tak jest, znaczy w ogóle nie wiedziałam
że to może mi się zdarzyć, bo
jakby, dlaczego w sensie

jeżeli ktoś nie będzie chciał ze mną być to przecież
może mi o tym powiedzieć, tam nie ma żadnego przymusu
a czy naprawdę tak rozpieńiałam, nie
przepraszam
że coś takiego, że z jednej strony
patrząc na pracę to taka żyłeta
i tak dalej, i tak dalej, a w relacjach
taka oj, taka fruzia
tak, tak, ale dokładnie taka jestem
dokładnie taka jestem, dlatego ci mówię
że to są dwie kompletnie
inne osobowości
i jakby w pracy
jest dużo, to wszystko bardziej przewidywalne
nie, jak wykonasz ciężką pracę
to generalnie masz efekt
a w związku, jeżeli trafisz na nieodpowiednią osobę
to choćbyś miał
najlepsze intencje
i choćbyś jak najbardziej chciał
i...
no to jak masz złą osobę po drugiej stronie to cię zmijcie
z powierzchni ziemi, nie?
więc na przykład, jak byłam zdradzona
no to tak klasycznie dowiadywałam się
absolutnie ostatnio z ostatnich
a dzień przed
nie tyle rękę, co głowem sobie dała uciąć
głowę za tą osobę
i...
no więc to jest mocne walnięcie
no to boli
bo... no bo właśnie to, co ci mówię
to nie jest tak, że już były jakieś rozkminy
coś było nie tak
SMS-y, późne wychodzenie
dla mnie nie było problemu, że jest
więcej pracy, więc dzisiaj nie wracam na noc
albo, że jeć na wieś sama
ja dojadę, albo
jakby w ogóle, okej, no w sensie
wykałam wszystko, jak pelika
w sensie

mi nawet nie przyszło do głowy
że
tam coś może być na przykład nie tak, nie?
i... no właśnie
ale do czego też dąży, że
co za tyle było mocne walnięcie
to tym bardziej jakby
wydaje mi się tak, no bo to też zależy
jaką masz wrażliwość i tak dalej
a ja wrażliwość, no w tych aspektach
mam dużą, no więc jak takie coś ci
na przykład walnie i nie przepracujesz
tego, czyli do tego psychologa
za późno poszłam
to możesz wejść w kolejne nieprawidłowe
relacje i w kolejne
i powtarzasz w sumie te same błędy, chociaż
powtarzasz się, że już nauczona doświadczeniem
że tak mnie
potraktowali, tak mnie oszukali
to ja już teraz będę mądrzejsza
ja nie muszę psychologa
nie muszę znikiem tego rozkminiać
ja już sobie z tym poradziłam
i w ogóle głowa do góry
i w ogóle jeszcze
w ogóle udawajmy, w sensie
to też jest kolejny aspekt
że
do tej pory, no nawet o tym
z rodzicami rozmawiałam, nie?
nauczona, że na przykład nie można
płakać, nie wypada
to wstyd taka ładna dziewczynka
i będzie płakała, a już najgorzej
to płakać przy ludziach
to jest najgorszy wstyd
i wiesz, to znowu jest
ta kumulacja, czyli
nie okazywać przypadkiem słabości
ewentualnie
można zadzwonić do mamy
jak chcesz się wypłakać, to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

w domu to prawie zrobimy
ale na obciach
jeszcze jesteś rozpoznawalna dziecko
w sensie
nie można nikomu o tym powiedzieć
no stało się, to się stało
idziemy dalej, ale to wiesz nie ma się czym
chwalić i no i tyle
już się nauczyłaś, chyba już rozumiałaś
swój błąd i
robotyka dość silna
no i dopóki
wiesz nadal nie wiem czy
czy to rozkminiłem, ale
już mam zupełnie inną świadomość
mam świadomość w ogóle, że jest inna
projektywa, to już jest wiele
bo wcześniej wiesz
tak jak i naszym rodzicom
tak, bo to wiesz, każdy z nas
pewnie wiele rzeczy robi nieświadomie
no nie ma ludzi nieomylnych
którzy wiedzą wszystko, więc
i nasi rodzice mieli klapki zakładane
pewne na oczy, których nawet nie dostrzegają
ja te klapki
miałam założone na oczy
i może nadal je mam w wielu aspektach
ale fajnie, że w ogóle wiem, że są jakieś klapki
i że można tam rozkminiać coś
że coś się z czymś łączy
i można już przynajmniej
domyślać, gdzie szukać
ale też mnie ciekawi w tym odniesieniu do tego, że
byłaś zdradzana, jak ty odkryłaś
że twój tata zdradza twoją mamę
miałaś 18 lat w tym, dobrze pamiętam
no to masz 18 lat
ty się o tym dowiadujesz z tego, co zrozumiałem
bo tam były te bilinki, że widziałeś, że te numery powtarzane
potem te zdjęcia, jak przekazuje się
taką informację mamie
i potem jak ona ma wpływ na ciebie w twoim odniesieniu

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

jak już pewnie to przepracowałaś 100 razy
wiesz co
znaczy nie przepracowałam tego
moim zanim nie przepracowałam
w sumie nie wiem, nawet do tej pory
jeszcze jak się to przepracowuje
może powinnam wrócić jeszcze do psychologa
ale na razie
nie wiem, jakoś tak jest mi po prostu zbyt
dobrze na świecie i nie czuję tego impulsu
bo to też jest właśnie tak
ja nie rozumiałam pracy psychologa
dlaczego ona mi nie może powiedzieć
co zrobić, żeby było dobrze
no w sensie po to się chyba uczyła
do mnie ktoś przychodzi po poradę prawną
to mu mówię to, to, tamto
jest taki przepis prawny, trzeba zrobić to
i jeszcze ostrzegam, że jest taki przepis
i może się wydarzyć to
oceniam szanse, jakby nic nie ma zero jedynekowego
ale oceniam to tak i tak
czegoś takiego oczekiwałam
jest taki sposób metoda jakiegoś tam pana
i trzeba iść tą metodą, tu ma pani wykresy
proszę iść tą drogą
i na tej zasadzie
no okazało się
że to tak nie jest
że ten analog pracuje z tobą w taki sposób
a być to ty znalazł rozwiązanie
i
wydaje mi się
znaczy
powiem ci tak, do tego 18. roku życia
z tymi moimi klapkami na oczach
i z tym całą nieświadomością
no wydawało mi się, że mam
kurbo idealne życie
i ten pierwszy
cios od ojca
i widzisz znowu z perspektywy w czasów
wcale nie uważam, że on był taki

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

od ojca, wtedy tak to
zero jedynkowo jakby oceniłam
a już jako dosłownie osobę
to jest ciężar, który nosisz
na świecie to jest ciężar jednej
18 latki duży
tak, ogromny, to prawda
przeogramny
to był
inaczej ci jeszcze powiem
że
nie było mocniejszego ciosu
w moim życiu
nawet jeżeli nie wiem, ja byłam zdradzona
jakiego ciosu, jak tamten
bo już teraz
jak ja byłam zdradzona, to już jakieś tam rzeczy
mi się złe przytrafiły, już trochę zaczynałam
dostrzegać, że może nie wszyscy są tacy dobrze
a wtedy ja żyłam w takiej totalnej
bańce z kucykami pony
i tęczami, rozumiesz
i nagle takie
walnięcie, gdzie
gdzie
ta nie był tylko tatą
on był Bogiem
ja spijałam z jego ust wszystko
mama była
przekochana, przetulala
robiła obiady, była taką mam
ale to tata, był tym
Jezu, on jest najmądrzejszy
a widzisz, wracamy do tego
jak mi się spytałeś, kogo uważam
za najmądrzejszego
to ja już się nawet wboję tego powiedzieć
bo jedyną osobą, którą uważałam
za najmądrzejszą
i jedyną osobą
jakbyś mi zapytał o mój autorytet
to jest tata
i kiedy nagle

ten Bóg
okazuje
w sensie zostawia
w sensie mnie, bo oczywiście
nie ma opcji, ja wiem, że to chodziło o mamy
ale to ja tam zostałam na tym statku
i w sensie to ja nagle stałam się
głową rodziny tak naprawdę
taka akurat była sytuacja
co się wali cały świat
to rzeczywiście wtedy
to było fajne, bo mimo wszystko
wtedy sobie pozwalałam na jakieś reakcje
później już jako dorosła osoba
już uznawałam, że
już jestem za duża na to, żeby płakać
i robić jakieś
dziwne akcje, których po prostu nie wypada
czas w podkaście żurnalisty
odlicza ekсклюji w tajm
wtedy byłam w takim amoku
może mimo wszystko dzięki temu lepiej to
nie wiem
jakaś taka żałoba była potem
wiesz, że pozwoliłam sobie
na uciekanie z domu
żeby nie nocować, żeby wtacie wbudzić
dużo ty sumienia, że musi wracać do domu
bo inaczej ja będę z tego domu uciekać
że
chyba nawet rzuciłam tekst, że nie pójde na maturę
jak on nie wróci
w ogóle nie wiedziałam jak się zachować
ale przynajmniej pozwoliłam sobie na emocje
na które później sobie nie pozwalałam
więc to jakby o tym mówię
natomiast nie pamiętam siebie w gorszym stanie
tak już ze wszystkich
bo teraz
tak jak rozmawialiśmy
ja mam różne aspekty swojego życia
najważniejszy jest dla mnie dom, rodzina
nie wiem, zdrowie

i w ogóle mam bezpieczne takie życie pod wieloma względami
jeżeli tylko zadmam o zdrowie
tak naprawdę
a wtedy
był tata
w ogóle i długo nic
albo w ogóle nic, w sensie to był cały świat
czyli w ogóle no nie ma nic
w sensie życia nie ma sensu
no to tam długo ciężary były
no przecież potem był ten moment, że w ogóle nie mieliście
ze sobą kontaktu, bo partnerka
w międzyczasie urodziło się twojemu tacie
dziecko, twój przyrodni brat
ty nawet mówiłaś o tym, że ciężko było
ci go dotykać
no nie, my bardzo
znaczy wiesz też znowu powiem się jeszcze jedną
jedną ważną rzecz
a propos tego
że to jest na przykład jedna z rzeczy
której żałuję
że w ogóle o tym powiedziałem
od razu wiedziałem o tym
bo to jest jedyna rzecz z twojego życia
która w ogóle nie pasuje do całego układania
z jednej strony żałuję
a z drugiej strony, jak rozmawiałam z moją fanią psycholog
to ona mówi, że to było super
dla mnie
bo mimo wszystko wyrzuciłam to
z siebie
w jakiś sposób, w jakimś aspekcie
ten ciężar z siebie zdjęłam
a ja byłam młodą dziewczyną
w totalnym amoku nie wiedziałam co zrobić
bo mi zabrali cały świat
nie zabrali, no po prostu
to w ogóle
życie bez mojego taty
nie było
ale z perspektywy czasu żałuję
żałuję też w jakim kontakście

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

że widzisz tak jak teraz dbam i o swoją prywatność
i o prywatność moich bliskich
to po pierwsze
nie tyle
nie chcę do tego prawa
czy ja rozgrzeszam mojego tatę, czy nie rozgrzeszam z tego
chodzi mi o to, że jako dorosła osoba
patrzę już w zupełnie innych aspektach
na to
i uważam, że to był błąd
że o tym mówiłam
nawet z tego względu, że mój tata
ma też prawo do prywatności
i okej, powiedziałam to
to co powiedziałeś wszystko prawda, to z moich ust wypłynęło
ale już teraz bym tego nie zrobiła
i z jednej strony
może mi to pomogło w tym, żeby jednak ruszyć dalej
wiesz, ja pamiętam
że ja
na przykład nigdy nie byłam też
szczuplejsza
nie wiem w jakich kategoriach to rozpatrywać
czy to mogła być już
nawet, nie wiem, może depresja
bo to był taki totalnie
najgorszy dołek świata
jaki przeżyłam do tej pory
ale znowu nauczona, że
w ogóle
z jednej strony musiałam
nagle przejąć wszystkie obowiązki
a z drugiej strony to był mój sposób
żeby po prostu zająć się
żeby nie myśleć
stało się to się stało, ale
po prostu trzeba teraz działać
wiele rzeczy działałam
bez sensu, albo takich, których
mówić, nie wiem czy żałuję
w pewnych aspektach żałuję, w pewnych nie
bo może mi to pomogło w ogóle ruszyć dalej
może to by się jakoś inaczej potoczyło

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

może ja bym nie znalazła tej siły, gdybym tego
nie wyrzuciła z siebie
ale ja też nie miałam świadomości
jaką siłę mają media
i jak mi wykorzystują
i jak dawałam się też im manipulować
wiesz, miałam takie sytuacje
nie wiem czy do tej pory się wydarza
bo już po prostu nikt nie próbuje
mnie w ten sposób podejść, że
nie wiem, ktoś do mnie dzwonił
jak byłam na studiach
i z jakiejś gazety i mówili
o dzień dobry pani Wasiu
no my dzwoniemy w ogóle
w imieniu całej redakcji chciałam powiedzieć, że my
bardzo panią podziwiamy
bo my wiemy, że pani jest bardzo wzorową studentką
no i chcielibyśmy
no w ogóle jakby
pani pogratulować
i taki artykuł stworzyć
jakby pani powiedziała, kiedy ma pani
bliźsze i my pani przyjdziemy
z kwiatami, potem egzaminie, pani pokaże nam
do obiektywu, że kolejna w piątka
i będzie tak super
no i ja powiedziałam, że nie
powiedziałem, że nie, bo w ogóle nie wypada
ja nigdy nie chciałam czy w szkole, czy na studiach
żeby łączyli mnie z tą rozpoznawalną
i tak głupio mi było, nie z tego
po jakichś tam innych powodów
i tak mówię, dziękuję, nie potrzeba mi
i rozmowa się skończyła nad tym
że oni powiedzieli, że i tak przyjdą
skoro ja nie chcę z nimi te ustawki zrobić
tylko będę miała fatalne zdjęcia
żebym miała świadomość i napiszą
co chcą
i ja trochę, przez długi czas
myślałam, że ja po prostu
muszę mówić

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

i na każde pytanie odpowiedzieć
bo nie wypada nie odpowiadać
i da wiele pytań
odpowiedziałam, na które
nie powinnam
o tak się powiem, ale oczywiście
z drugiej strony też gdzieś się rozgrzeszam, bo
kurde, znajdź mi drugą osobę
która jest 30 lat w te mnie
i która by nie powiedziała nic głupiego
ani nie zrobiła żadnego błędu
no i tyle, no stało się
no proszę Cię, to jest życie po prostu
więc tutaj akurat mnie to kompletnie nie dziwi
ale zatrzymując się w tym, że jesteś
w tym 30 lat
to jest jednak kawałek czasu
do czego uważasz, że miałaś
bądź masz największy talent
bo
zobacz, masz bardzo dużo w sobie determinacji
i zastanawiam mnie to
czy gdybyś całą determinację
wrzuciła w jeden
z kierunków
to czy twoja kariera
nie byłaby dużo
mocniejsza, potężna po prostu szczerze
powiedziawszy, niż tak jak ona jest
rozrzucona w kilka różnych miejsc
bo ja też sport traktuję jak karierę
to co robić sportowo jest z bardzo dużymi osiągnięciami
i zastanawiam się czy
jak sobie czasami tak patrzysz na to
i rozumiesz ile miałeś w sobie ognia
do tego wszystkiego, żeby to robić
to czego miałaś największy talent
Ciężko mi powiedzieć
i powiem Ci, że gdybym
wybrała tylko jedną ścieżkę
to bym była nieszczęśliwa
w sensie
życie jest zbyt bogate

i zbyt wiele rzeczy
nie interesuje
i naprawdę szczerze interesuje
oczywiście jak dziś się zagoniłam
żeby wszystkim udowodnić
ja w tych wszystkich aspektach jestem mistrzem
no właśnie, bo to mi chodzi
bo tutaj mogłabyś wychodzić na 10 km
poobiegać, a nie trzeba było biegać maratonów
tam się pogubiłam, przyznaję
pogubiłam się
ale to właśnie dlatego, że chciałam innym udowodnić
bo przejmowałam się tymi komentarzami
że aktoreczka chciała być prawnikiem
a że
taki sportowiec, ale tam przyjeżdża
na takim i takim miejscu
albo taki maraton to każdy
i tak dalej
i przejmowałam się po prostu tym
i to mnie i mi się wydawało, że to jest takie super
że ja się tym przejmuję
bo to mnie tak super mobilizuje
i ja dzięki temu te sukcesy tak osiągam
więc fajnie, że się tym przejmuję
to jest takie ekstra, bo to jest takie super paliwo do tego
i znowu musiałam przejść jakąś tam drogę
więcej powiem nawet
zmańdrzeć, żeby tak nie robić
ale do tej pory mam tak, wiesz, no
nie wiem, i wkręcam się w nowe rzeczy
i wcale mi to nie przeszkadza
ostatnio na przykład odkryłam ceramikę
i chodzę sobie na warsztaty ceramiczne
robię kubeczki, robię jakieś tam różne rzeczy
bo taką mam ochotę
i w sensie nic nikomu do tego, że
nie wiem, nie robię już maratonów
albo nie wiem, nie gram
w hollywoodzkich filmach
po prostu mam ochotę teraz zrobić ceramikę
no i tak
a może za chwilę mi się odechcę

i będę chciała robić coś innego
grać w hollywoodzkiej filmach
a może, ktoś to wie
więc teraz ten bardziej
jestem właśnie taka
że staram się robić to na co mam
ochotę
a jestem takim typem człowieka
który ma ochotę na wiele
i lubi te różne smaki
i lubię, nie wiem, też się
zastanawiałam, kupiłam sobie
namiot na dach i uwielbiam z nim jeździć
i mam teraz fascynację taką
a nie wiem, rok temu
właściwie przez cały rok siedziałam w swojej stodole
bo miałam ochotę sobie zrobić stodołę
a czy to się tak odbieniło
już tak turbo te dwa lata temu, nie?
tak oczyściłam właśnie do swojej życie, że tak powiem
i zaczęłam robić to na co mam ochotę
ze sobie kupiłam samochód marzeń
maklaren
nie, niech ze nie miałam
maklarena
co ty gadasz
maklarena za niskie miejsce w formule 1
to jakim samochodem jeździsz?
Mercedesem
jakim? GLB
bardzo mi ludzki, fajny
bo taki, wiesz, ale lubię go, bo jest taki
trochę, bym powiedziała taki męski
taki pakowny
to nawet tak do niego pasuje
taki jest trochę terenowy, ale też trochę elegancki
no i myślę, że idealnie do mnie pasuje
i w ogóle
z jednej strony, no właśnie, szkoda mi pieniędzy
na jakieś tam bzdury
ale no, doszłam do tego, że
wiesz, ja musiałam
w wielką walkę stoczyć

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

moje poprzednie auto, które miałam
no nie będę mówiła marki
właśnie dlatego, że go obrazę
to moja mama mówiła, że to jest
auto-stolarza, nie?
bo to był taki, bym powiedziała minivan
absolutnie z niskiej półki
był bardzo praktyczny, bardzo go mówiłam
żeby było jasne
ale, ale moja mama mi tak mówiła
tak mi wciskała, że mi w ogóle nie wypada tym
auto-stolarza jeździć i że
że, chociaż mam pieniądze
mam jakąś pozycję
nawet jako radca prawny, jak podjeżdżam gdzieś
tym auto-stolarze, to nie wypada
a mi nawet nie o to chodziło
i mi właśnie chodziło o to, że
gdzieś tam z tyłu głowy miałam takie marzenie
żeby mieć, no właśnie, na przykład takiego
mercedesa, tak?
ale że tak, co ludzie pomyślą, że może za bogaty
że tak, no w sumie, oni będą wiedzieli
jak to kosztuje
a z drugiej strony poniszczę
intensywnie, tamte rowery wrzucam
psy, wszystko
to tak szkoda takiego auta na moje życie
a pozem sobie pomyślałam
mówię, kurde, na co ja te pieniądze zbieram
w sensie
nie będę ich jadła przecież
i, i mam ochotę
dobrze się czuć w tym auto
mam ochotę czuć, że
moje auto jest jakimś takim
nie wiem, wyróżnieniem
to jest mój drugi dom, jak mieszkam na wsi
robię
turbo dużo kilometrów
chcę się czuć tam komfortowo
chcę mieć wszystkie wspomagacze
żeby po prostu to auto prawie samo jeździło

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

i oczywiście jest koloru szarego
jakby dosyć takie, wiesz
pod tym kątem o
ale mam auto swoich marzeń i w ogóle jestem
dumna ze swojej decyzji
że się na to zdecydowałam właśnie
pod tym kątem, nie, że spełniłam
takie moje, nawet może
próżne marzenie
proszę Cię, to to za próżne marzenie
a w życiu zawodowym
jest jakaś szansa, której nie wykorzystałaś
najlepiej jak tylko mogłaś?
były, były propozycje
wiele, bardzo wiele
nawet, których nie przyjąłem
więc
nie wiem, bo może tam coś było jednak
czeki propozycji nie przyjął
o, no mogę Ci o jednej
przynajmniej powiedzieć
od trzech, no na pewno
no dobra, jedna mi przychodzi do głowy
to jest propozycja moich rodziców, ale bardzo słuszne
miała grać w Wiedźminie
tą młodą Jenefer
tak wiemy
czyli młodszą wersję
Grażyny Wolszczak
no i wiesz, wtedy
no znowu Pana Boga za nogi
to po prostu, to pąp pąp pąp
miała już wszystkie próby
uczili mi jeździć kon, no
sprawdzali jak będę w Soczewkach wyglądała z brązowymi
wiesz, bo no bo Grażyna Wolszczak wiadomo
i tak dalej
po prostu, ja już tam byłam
bo Michał Żebrowski, no w ogóle
uch
kurczę, do inni dali by się za to pokrajać
do płaca obobiego kobieta w puścieli
i dostaliśmy scenariusz

właściwie na ostatnim etapie już przed samym
podpisaniem umowy
i była tam scena gwałtu
której miałam być pół naga
i mojej rodzice powiedzieli, że
nawet nie chcą wiedzieć, które pół, że dziękujemy
a nie, nie wiem co by się wydarzyło
gdybym tam była
na tej zasadzie, nie?
ale też były takie propozycje
szczerze, które były
coś za idealne
a podmiot
na przykład
też mogę powiedzieć, nie pamiętam nawet nazwy
tej firmy, było biuro turystyczne
które
z którym pojechałam gdzieś tam
na wyjazd jakieś tam promocyjne
i oni potem zaproponowali mi
nie dość, że jakby bycie
ambasadorką tej, tego biura
i nie dość, że proponowali
jakby super wyjazd
w mnóstwo miejsc i tam nagrywanie
materiałów
to jeszcze sami wyszli
z jakimiś turbo wielkimi pieniędzmi
takimi kompletnie nieadekwatnymi
tak były nieadekwatne
że usiadłam
i zaczęłam rozkminiać
że coś w sensie dlaczego
no w ogóle, wiesz, o kilka zera dużo
do tego stopnia
i powiem Ci, że tak się tego
przestraszyłam
że kompletnemu zdziwieniu
powiedziałam, że nie, dziękuję
i wiesz, że to było
to biuro, to w lata temu
była taka afera, że to było to biuro, które
pierwsze splajtowało

i zostali turyści
na, no tam po całym
świecie porzrzućani
i to w ogóle ich było mnóstwo, bo to
wiesz o co chodzi
i jakby potem poszła cała seria
upadków, bo oni jakieś tam mieli powiązania
tam ze sobą, jedno biuro z drugim
coś, chyba nawet potem
prawo zmieniali, a propos tych sum
gwarancyjnych, które muszą mieć właśnie
biura
podróży, więc
zapłaciłam siebie w tej aferze, nie?
że ja był Czeńska, promuje biuro turystyczne
przez które teraz tysiące osób
utkwilo na świecie
i oczywiście, no ciężko by mi było tak teoretycznie
za to winić, ale wiesz jakie bym miała
wyrzucę sumienia, gdyby ci ludzie tam utknęli
a ja bym miała te kupę kasy
na koncie, w sensie w ogóle
bym
znaczy w ogóle
to zabrzmiało
abstrakcyjnie
nigdy
albo w bardzo niewielu przypadkach, zaraz powiem jaki
nie kręciłem nie pieniądze
przez to też
zapracowałam jako dziecko, to ja w wielu sytuacjach
nie wiedziałam ile zarabiam nawet
w ogóle nie pytałam rodziców, nie to, że to była tajemnica
nie to, że moi rodzice
żyli ponad stan za moje pieniądze, oni odkładali
to dla mnie, to było na koncie, ale w ogóle nie pytałam o to
w sensie
ile tam jest, czy tam jest
i tak dalej, pamiętam, że jak potrzebowałam
na przykład komputer sama sobie kupiłam
jak chciałam wyjechać do Hiszpanii na ogół językowy
to jakby w ogóle z własnej inicjatywy powiedziałam
że sama sobie kupię, ale

jakby pieniądze
do tej pory są dla mnie drugorzędnym
aspektem
i absolutnie
i bardzo
czasami są na przykład, nie wiem takie
eventy, gdzie
z jakichś tam powodów
nie chce mi się ich cholernie zrobić
ale tak sobie myślę, może będą
dobre pieniądze
i tak rzucam kwotę kosmiczną
i czasami pyknie
no to już pojedę, poprowadzę ten event
ale nie, to nie jest nic takiego, wiesz, że to
że to jakieś obrażnie
po prostu mi się nie chciało
no to tak to się zdarza, że wtedy bym mogła
powiedzieć, że zrobiłam to za pieniądze
no bo głupie mi było powiedzieć, że nie pojedę
nie lubię kłamać, że nie wiem, nie mam terminu
po co?
a no już, to wtedy już
poświęcę się i pojedę
ale tak do tej pory
mam tak, że te pieniądze mają
absolutnie, któreś tam
miejsce, może też dlatego, że
zawsze te pieniądze miałam, zawsze
ale zobacz, wracając do tego biura podróży
wydaje mi się jednak, że była być bardzo mocno
w mediach ojejków
w mediach to była wojna
a czy bym w ogóle była winna
tak, tak, to wiadomo
tak, tak, bo zapłacili jabłczyńskiej
a ludzie tam zostali
bez picia, dzieci płaczą
i to jest wina jabłczyńskiej, wiem
więc wiesz, czasami mnie to
uchroniło
zastanawiam się, wiesz, miałam też
propozycje

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

na przykład, no, chcę jak na jego ogólnie mówić
bo tutaj akurat aspekt
umowny mnie
trzymał, trzyma i tak dalej
ale miałam propozycje, z których nie mogłam
skorzystać z uwagi na to, że zabraniałam
i tego inna umowa, którą miałam
zawartą. No tak, miałeś chociażby
w jednym programie rozrywkowym
już nie pamiętam jaka to jest nazwa, bo jaka to jest
stacja, ale miałeś tak, że pracowałaś w TVN
program był w Polsce i nie mogłaś iść
no, był taki moment właśnie, więc
na szczęście, chyba
nie wiem czy we wszystkich aspektach
we wszystkich takich propozycjach
po prostu szłam do kolejnej edycji
bo już gdzieś tam się zmieniły
tak, tam było, że miałeś iść do pierwszej poszłaś do trzeciej
finalnie. Dokładnie, ale było
takich sytuacji więcej, więc też nie powiem ci
może były tam gdzieś
jakieś turbo sytuacje
a też się na przykład zastanawiam
czy szczególnie w aktorstwie
mogłabym
zrobić dużo, dużo, dużo, dużo
więcej, gdybym nie poszła
na prawo
po prostu, ale też
z tego względu, że
przez to, że ludzie uznali, że już poszłam
prawo i zostałam radcą prawnym, to w ogóle nie warto
do mnie dzwonić w sprawach aktorskich, bo
chociażby nawet na pewno nie mam czasu
albo mnie to nie interesuje
więc tutaj na pewno sobie zaszkodziłam
ale to oczywiście też
no i też środowisko aktorskie
jest dość sceptyczne, nawet jak grałaś
epizod w jednym serialu i ten znany
aktor podszedł do ciebie, ty chciałaś się
przywitać, bo to taki fajny aktor i tak dalej

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

powiedział, że jak to jest możliwe, żeby
że ciała ma torów, a nie aktorów jest ich
przecież tak wielu, więc to jest też takie środowisko, że
i to kolejny moment, widzisz, to są właśnie te momenty
to znajdziesz ich
miliardę w moim życiu
kiedy powinnam odpowiedzieć
miałam w głowie tą odpowiedź
inteligentną z klasą
i wszystko bym powiedziała na miejscu
ale wolałam
przydusić, żeby nikomu nic nie mówiłam
nie szkodzi, że on mi tam nie mówi
nie szkodzi
nie szkodzi, ja mu nie powiem
ale mediów tak jednak
nie traktowałam, no bo z mediami
wydaje mi się, że od samego początku potrafiłam
dealować i wiedziałam, że jak wpływać
na to, żeby coś usuwali i tak dalej, czy nie
nie, właśnie widzisz, na początku
było tak, znaczy
to też trochę jest właśnie
kwestia tego, że ja jestem w mediach
od dziecka i kiedy ja miałam 8 lat
co sobie w media
zupełnie inaczej wyglądały
nie było portali plotkarskich, udzielało się
wywiadów do jakichś tam
znaczy, no w ogóle mało się ich
udzielało, byłam dzieckiem, ale no w ogóle to wszystko było
takie bezpieczne, bym powiedziała
i ja w tej swojej
najwności i też przez to, że
nawet, nie wiem, mojej rodzice
nawet też, no nie mają do czynienia
wiesz, moja mama jest położną, tatobiologiem
więc
nikt nie wiedział, jak coś, czym to się je
i też w wielu aspektach nie byłam
przygotowana na życie dorosłe
i gdzieś się pogubiłam w tym
z wielu aspektów

to, co ci na przykład też mówiłam, że
jak zadawali pytanie, to mi się wydawało, że ja muszę
powiedzieć nawet, jak to jest pytanie wchodzące
w prywatność, intymność
i jak napisali coś o mnie złego i nieprawdziwego
w sumie przez to, że jestem rozpoznawalna
to muszę to już przyjąć
a jak ja tych kłamstw
nieprostowałam, nie usuwałam, a to się
je zbierało przez
kurde mnóstwo czasu, no to
no to potem już szły ze mną jakieś
historie takie, bo już jak tego kłamstwa
nie zmienisz, to
to już jest uznawane za prawdę, no w sumie z tym
nic nie zrobiła i
po latach to się okazywało fajne
i chwytliwe, można do tego wrócić
jeszcze rozkręcić jeszcze i tak dalej
i do tej pory
powiem ci, że artyści jak z nimi rozmawiam
im się wydaje,
że jakby muszą
mówić o swoim życiu prywatnym, bo są
rozpoznawalni i
i że można im robić zdjęcia w każdej sytuacji
no bo są rozpoznawalni i tak dalej
więc też ta edukacja prawna mi dużo dała
dopiero jak poszłam na studia
to trochę zaczęłam kminić, że ja też mam
jakieś prawa, nawet jeżeli jestem osobą
rozpoznawalną, że to nie jest tak, że
skoro jestem w telewizji
czy, no wtedy
w telewizji, bo to było to główne, medium
najważniejsze, no to można o mnie
wszystko pisać w każdym aspekcie
i no i tyle
ale i tak
odpuszczałam, nadal
niesiona przede wszystkim tym, że
a po co, a nie można być niemiłym
no jakby, no

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

a jeszcze dodatkowo media to dzięki
medium istnieje, też tak, też to mówiłaś właśnie
no no, więc tak nie można
nie warto i to by było niemiłe
dopóki to
nie zaczęło dotyczyć
innych, bliskich mi osób
i wtedy
już jak
widzę jak burza poszłam, bo dopóki to jeszcze
dotyczyło mnie i nawet o mnie były
artykuły, że zmieniam facetów jak rękawiczki
że z tym się spotykam, że
z tym jestem, że coś
wkurzało, ale w sumie mówię huk
tym, co mi tam
ale jak zaczęło dotyczyć moich bliskich
na których mi zależy
to nie odpuściłem
i była walka
była walka z sroga
bo
no wiesz, jaką siłę
mają
szczególnie portale plotkarskie
i było na przykład tak, że jak ja zaczynałam walkę
to oni trzy artykuły kolejne
dokładnie, dokładnie o tym
co mnie boli
oni też wiedzieli i ja też oczywiście wiem
do tej pory, że te postępowania
usunięcia, artykułu
przeprosiny, bla bla bla, no zazwyczaj trwają
ale ile trwają
trzy lata, pięć lat
ja teraz kończę postępowania
z 2017-2018
a jak jest największe odszkodowanie
o którym słyszałaś
za takie publikacje
chyba milion złotych
to duże
wypikam, jeżeli

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

ten u kogo
ok
to ja słyszałam o sześćdziesięciu tysiącach raz
nie, nie, naprawdę tam był milion
no
no, naprawdę
natomiast, nie, no
takie kwoty są bardzo
bardzo rzadko
to jakie jest mniej więcej takie odszkodowanie?
nie maryguły
ale mogę ci powiedzieć
jakie są argumenty drugiej strony
i one są
na tym mówić, ale mogą być
przekonywujące dla nawet przeciętnego
takiego
kowalskiego przysłowiowego
że wiesz, podnoszone są argumenty
czasami, na przykład takie, że
była kobieta
której usunięto zdrową pierś zamiast chorej
i jej zasądzono
za dość uczynienie w kwocie 20 tysięcy złotych
i ona chodzi bez zdrowej pierści
już nie mówiąc o innych aspektach
że pewnie potem drugą musieli usunąć
tą, którą mieli usunąć na początku
tutaj pani XYZ
rządu odszkodowania
tam 500 tysięcy złotych
za to, że zrobiliśmy jej zdjęcie
więc, no
wiesz, coś tam w tym
jest, no, tylko wiadomo, że tego nie można
porównywać
wiadomo, że, no, bardzo często
publikacje
dla osób rozpoznawalnych
wiążą się z totalnym
spadkiem zarobków, albo w ogóle
z wymiecieniem
z show businessu i sprawieniem, że te

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

zarobki po prostu
wynoszą zero
no, ale tutaj
już bardziej bym was fakciej odszkodowania
bym nawet to
rozpatrywała, tak?
Więc wiadomo, że tu w ogóle o inne pieniądze chodzi
tylko, no, no, mówić
jakie są argumenty, że to...
Rozumiem, jak po prostu media plotkarskie argumentują
po prostu absurdalność kwoty ich zdaniem
Tak, ale jakie są kwoty?
Ola Kwaśniewska
mi chyba powiedziała, że została
130 tysięcy
od faktu z tego, co pamiętam, ale mogę się
mylić, za 130 artykułów o niej
Okej, nie, wiesz co, no, ja tak mogę powiedzieć
bardzo ogólnie
no
i tyle, że
bardzo ogólnie, to są mniej więcej typu
20 tysięcy
do
jakieś tam 50 tysięcy takie
widełki, no, ale to też
słuchaj, wszystko zależy od okoliczności
faktycznych, to w ogóle jest bardzo ciężko
stwierdzić, no i też oczywiście
od osoby sędziego, to jest zawsze element
ludzki, jeden sędzia na to spojrzy tak
drugi inaczej
i wiesz, ja miałam, na przykład
tak, o, to ci powiem
a propos tych postępowań, które ja miałam
że były właściwie takie same publikacje
albo nawet
ten sam podmiot publikował tylko
w różnych miejscach, mówię, na przykład ten sam
wydawca, tylko w różnych miejscach
właściwie to samo było napisane
w adekwatnych mediach
w tym samym momencie pozew złożony

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

takie same argumenty
tylko trafiło do różnych sędziów
od sasa do lasa w wyroki
no, jakby
nie ma regowy, więc ja niestety
zawsze mówię i w ogóle jestem
zatem, żeby
żeby się godzić, żeby iść na
ugodę i
w ogóle ten trend przyjmuje
swojej pracy
również z tego względu, że dzięki medium
również żyjemy, a co więcej
trzeba przejść taką drogę, jak ja bardzo często
to znaczy
ty idziesz na wojnę, to masz pięć publikacji
kolejnych, oni wiedzą, jaką mają moc
i pytanie, czy się zniechęcisz, już się zniechęciłeś
czy jeszcze nie, nie, kolejny
pozyw, to jeszcze z innego
aspektu ci dowalimy, no i masz
dalej jazdę, jeszcze mało
rozumiem, kolejny pozyw
no to jedziemy dalej z tym koksem
i taka była tendencja
wiesz, no
długo
i była wojna
ale ja już jak powiedziałam, a
musiałam doprowadzić do z
i rzeczywiście
zrobiłam to niezwykle konsekwentnie
i wydaje mi się, że teraz
jest bardzo fajnie, to znaczy
chcemy powiedzieć pod tym kątem
a propos mojej osoby
no, że
tą wojnę mamy za sobą
gdzieś tam
w wielu momentach, już w pewnym momencie
też ludzie pozmieniali, wiesz, ci ludzie, którzy
tak nas się trzywili, nie byli najbardziej na mnie, bo
wiele osób tak osobiście odbierało pewne rzeczy

to
zmieniły redakcje, albo w ogóle zmieniły
prace, zmienili się ludzie
zmienili się pełnomocnicy, każdy tam
wiesz, inaczej do tego
podchodzi i raczej teraz mamy tendencję,
że jak cokolwiek ze mną
o mnie czy coś, to po pierwsze
bardzo dobrze
żywemy, jeżeli
w ogóle można powiedzieć, że żyjemy, bo to nie o to chodzi, że
jakieś mam właśnie układy z nimi
tylko
przeżyliśmy tą wojnę, wszyscy wiedzą
jak było, co chodziło i że
robili mi mnóstwo złośliwości, a ja też
im nie darowałem i tak dalej
i teraz jest tak bardzo
rozejm, tak i rozejm, tak
a uważasz, już kończąc
uważasz, że media się zmieniają?
oczywiście, a czy one
się bardzo szybko w ogóle zmieniają?
ale na plus, in plus
no bo jeżeli przegrywają te sprawy
a nawet więcej nie przegrywają, a pomimo
tego, że te artykuły przechodzą przez
działy prawne, że to tak nie jest, że
nie publikują coś i...
to jest kalkulacja
czyli to się muszą bardzo...
ile artykuł zarobi, ile może być za dość
uczynienia, a zazwyczaj jest taka różnica
więc
to się kalkuluje, mimo wszystko
czyli jak zawsze chodzi o
pieniądze? no tak, no ale
po co, ja rozumiem też, że to jest biznes
jak to się klika, no to trzeba publikować
zapłacimy nadal tyle, wyższego
zadość uczynienia
jakby pełne mocnicy też mają
świadomość, jaki jest ryzyko. Pytanie na czym zależy

czy to chodzi właśnie tylko o kasę?
no bo też wiesz, nie każdy portal
chce publikować codziennie przeprosiny
kogoś, to też boli, nie? to jest wiarygodność
tego pokazywania. No dobrze, ale zobacz, jeżeli ten proces
trwa tak, że trwa 5 lat
to wiele osób
się zniechęca, dokładnie
bo na początku są duże emocje
napisali, musimy to zrobić, natychmiast
róbmy to i tak dalej, ale
jak ktoś nie zna tej branży
to jakby ja zawsze ostrzegam, że to tyle trwa
jak ktoś tego nie przeszedza
to to nie ma świadomości, ile to trwa. Uwierz mi
że większość postępowania jest takich
że jak już wygram
nawet w 100% i miałeś
super wygram, to już jest tylko takie
uuuu
w sensie to już po 5 latach
to już jesteś taki umęczony
że to tyle trwało
przed każdą rozprawą
przygotowywanie się do tego
po prostu już w ogóle, że jesteś już gdzie indziej
ta sprawa wydaje się totalnie śmieszna
już tam z perspektywy
czasu. Już jesteś, nie wiem
z nową żoną, już
w innym miejscu zostałeś prezydentem
Nikt nie wie co, nikt nie wie za co to przeprosimy
Przysak, z ozy przeprosiny
no i tak właśnie, no to jest takie
uuuu, pograł
więc też trzeba mieć tego świadomość
ja wiem jak to jest
staram się zawsze co też tak przedstawić
no ale i tak właśnie
no jakby nie
nie przyspieszy się tego i ja to nie jest dwinę
sędziów we panikogu
też nie mam pretensji, są ogromne wakaty

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

i oni mają za dużo
na wokandzie i
też tym bardziej jestem załgodami
bo no bo właśnie to tyle trwa
i też tym sędziom
zjąć to już z głowy
będą i tak mieli potąd roboty
a wystarczyłoby pisać
prawdę, dobrze
no co ty, no w sensie to
wypaczyło w ogóle sens
a wiesz
nie każda prawda
też jest
zgodna z prawem
co z tego, że napiszysz prawdę
ale o czymś życiu prywatnym
albo intymnym
a ktoś strzeży swojej prywatności
bardzo konsekwentnie i tych drzwi nie uchyla
to nawet jakby ktoś
napisał teraz
prawdę o moim życiu prywatnym
w jakimkolwiek aspekcie
to i ja nie dlatego go pozbę
bo napisał nieprawdę
tylko pozbę go dlatego, że naruszył
moje prawo do prywatności
czy też intymności
tak, że bardzo serdecznie pozdrawiam
wszystkich z wszystkich redakcji plotkarskich
jeżeli będziecie pisali o tym w podkaście
to pamiętajcie kto stroi po tej
drugiej stronie stołu
znaczy wiesz co ja w ogóle mówię ci, rozumiem interesy
wszystkie, ja ten senak, bo to rozumiem
wszystko ok
czyli rozumiesz też tych w Bulgarii
co na nerki ludziom wycinają
i sprzedają organy
to już jest taki totalny hardcore
chodzi mi o to, że rozumiem jak ten biznes działa
o to nie chodzi

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

że jak nie napiszą to nie mają klików
a jeszcze powiedzmy o drugiej stronie
że jest mnóstwo osób
większość osób, które marzą o tym
żeby napisać o nich coś
nawet coś niedobrego
ale żeby
ciało, żeby wokół nich było coś
te medy się zrobiły teraz też takie
czego ja cholernie unikam
że mnie nie zależy na tym, żeby pisali
cokolwiek, aby pisali
tylko żeby pisali prawdę, a najchętniej
mądre rzeczy związane ze mną
nie mówię, że zawsze dobra, ale takie
mądrzejsze, żeby to coś najchętniej
żeby to coś wносиło
ale jest mnóstwo osób
które by poszły na wszystkie układy
aby o nich pisali
co mówicie, to jest
ogromne grono
ludzi w show biznesie
bo oni tylko dzięki temu istnieją
i ile osób
na sensacji
na
zrobieniem
czegoś naprawdę obiektywnie złego
zrobiło
bardzo duże kariery, bo ludzie zapomnieli
że to, znaczy nie wiem w ogóle
ja właśnie tego też nie do końca rozumiem
że ludzie
zdobywają popularność
dlatego, że jest opisane, że zrobili coś
cholernie obiektywnie
złego
zeskują tym popularność, bo ludzie zaczynają obserwować
co on tam zrobił, czy jeszcze zrobił
czy to i tamto, czy są tego ślady
czy rzeczywiście i tak dalej
robią się kolejne artykuły, no bo

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

to się klika i tak dalej
i z jednej strony tak
patrząc sobie
tak z punktu moralności
to taka osoba powinna zniknąć
z przestrzeni publicznej
daje zły przykład
ale ile jest takich przykładów
że te osoby tylko i wyłącznie na tym
wypłynęły
ale zobacz teraz widziałem taki wykres
że najniższe zaufanie publiczne
wśród wszystkich zawodów
mają dziennikarze
czyli to był wykres
nie, naprawdę
to znaczy kto przygotował ten wykres
bo to ma znaczenie
wysłać, to całkiem rzetelna firma
serio, w dziennikarze mają bardzo niską
wiarygodność i nawet w tej perspektywie
o której dzisiaj opowiadaliśmy
że nawet jeżeli publikujesz coś
pod kątem takim, że ci się opłaca
no to
trzeba sobie zadać pytanie czy to o to w tym chodzi
czy wypacza to na pewno etykę
dziennikarską
to w ogóle tam nie ma czegoś takiego jak etyka
dziennikarska, tak się media właśnie zmieniły
wiesz, kiedyś właśnie
jak były wywiady
to na przykład wszystkie były autoryzowane
a potem to w ogóle
proszę Cię, ja sam nie daję do niczego to autoryzować
no wiesz
ale ja jestem wypaczona, ja już o tym słyszałam
słuchaj, nie wiem to w ogóle
ale wiesz co chodzi, to w ogóle
i media się będą znowu zmieniać
nie wiem czy w dobrą stronę
mnie zaskakują media
ja nadal nie czuję się tam wcale

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

wiesz, ja na przykład
jak idę, szczególnie ja miałam dużą przerwę
i jakby
przez to też żywałam tą taką wojnę
z mediami
nie udzielałam wywiadów, bardzo się wycofałam
i nie było mnie
w tej przestrzeni w ogóle
właśnie z różnych powodów
po pierwsze dlatego, że ich pozwalałam
no to jak w ogóle z nią gadać
i nie wiem, jakby z ich punktu widzenia
dlaczego tak było
jakoś mi tam to mocno nie przeszkadzało
ale mocno się po prostu wycofałam
i nie było mnie
i kiedy ja wróciłam powiem Ci, że dla mnie się to wiąże
z jakimś stresem
w sensie dla mnie takie wyjście
w ogóle też pod innymi względami
dla mnie to jest stres
przeboćcowania
ja sobie siedzę na wsi, staram się pracować
nawet jeżeli pracuję, to wiesz, wychodzę do ogrodu
tam sobie piszę, czy tam mam swoje biurko
ale tam mam takie cisze spokój
słyszę tylko ptaki
mam dookoła las, wiesz, ogród
i staram się właśnie tak wiesz żyć
no takim zupełnie innym rytmem
to właśnie wieś w ogóle wymusza to
nagle
nawet tą premierę Barbie, nie?
oprócz tego, że to są
turbo długie przygotowania
żeby to wyszło profesjonalnie
na tej zasadzie, nie? czyli idziesz
makeup, fryzur
paznok, odpowiedni ten
strój przemierzyć
i tak dalej
to idziesz tam i tych wywiadów udzielasz
mnóstwo i się tam strasznie dużo dzieje

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

i nagle ja wpadam
tam jest tysiące osób
kakofonia
dźwięków, kolorów
głosów
wszyscy bardzo dużo mówią
przekrzykują się między sobą
flesze błyskają, ty chcesz jak najlepiej
wyglądać
każdemu chcesz wywiadu udzielić
ale chcesz żeby mądrze go udzielić
uważając na słowa
i żeby coś z tego wiesz nie wyszło
i zastanawiasz się jeszcze jakie pytanie
może tam paść
a cały czas jeszcze patrzysz czy też
dobrze wyglądasz? no bo to też
mimo wszystko jak już idziesz
dziękuję, wszyscy się napracowali
żebym dobrze wyglądała
i ja też chciałam po prostu jak najprofesjonalniej
do tego podejść
to powiem Ci, że jak ja wracam do domu
to po pierwsze nie mogę zasnąć
bo jestem po prostu
ten dysonans
z tego mojego życia teraz
i tego wbicia się nagle
w to kłębowisko
to jest dla mnie totalny szok
i ja następnego dnia to w ogóle
ciężko mi jest funkcjonować
bo tak mam
lubię to wyjście, to nie o to chodzi
bo to jest tak, że
przez to, że to jest takie dla mnie
inne
i też nawet przez to, że
na co dzień chodzę w dresie
proszę Cię, teraz
teraz chcę cały czas Cięmy taką wyobrazić
w tym dresach o porządku
przepraszam, ale właśnie dlatego, że dzisiaj jestem w Warszawie

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

jestem na wywiadzie
dla mnie to jest kwestia profesjonalizmu też
żeby po prostu chcę dobrze wyglądać
bo jestem tutaj jakby na to nie patrzeć
to jest część mojej pracy
natomiast tam
jestem totalnie wyluzowana
ale lubię te wyjścia, dlatego właśnie
że nie tylko przez obcasy
ale jestem tak 10 cm wyższa
trochę takiej próżności
nawet nakarmić, że uczeszą mnie ładnie
umarują mnie ładnie
ubiorą mnie ładnie
no i to jest fajne na chwilę
właśnie to jest to
żeby tą równowagę złapać
tą, tą równowagę
że generalnie masz swoje życie i tak dalej
a tylko czasami sobie wskakujesz
do tej Warszawki i bierze z niej
tylko to co chcesz
no to co jest super
no też na przykład się cieszę
jak już jestem teraz w Warszawie to na przykład
chodzę do najlepszych restauracji
bo u mnie nam się nie ma
a jak pójdę do kina
to w ogóle jest wydarzenie jakieś tam roku
więc staram się wyciągnąć z tej Warszawy
teraz to co jest takie
fajniejsze albo wiesz, do kosmetyczki pójdę
bo jak jestem na wsi to ja
słuchaj, no ja przez prawie rok
do kosmetyczki nawet nie poszłam tak
bo jakoś tak nie czułam potrzeby
zupełnie inny jest taki
świat, nie ma tej presji
że jej, ona była u kosmetyczki
ona miała już taki zabieg, może ja też powinnam
tam, tam mówię o tym i to tamtym
no to ja może też powinnam
a to jest modne, a to

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

no wiesz o co chodzi
i też ja, oprócz tego, że się
od, od, od, od cen
odcięłam, odcięłam się
od telewizji, wiesz to jest mnóstwo składowych
nie mam telewizora
staram się nie przeboć co wywać
bo ja za dużo rozkminiam i tak
sama siebie przeboć
co wuje niejednokrotnie swoimi myślami
więc w ogóle moją
misją ogromną jest to
żeby starać się jak najbardziej
by ci autować mnie
bo wtedy najmądrzej działałam
i w moim przekonaniu
mniejsze myśli do mnie
dochodzą i to są te moje myśli
a nie myśli
podpowiadane
przez innych, przez
no albo tych których spotykam
niekoniecznie mi życzliwych
albo przez to
czym są przesyczone social media
czy media ogólnie
wcześniej telewizja i tak dalej
więc staram się jak najbardziej
otaczać życzliwi mi, mi ludźmi
nawet jeżeli mnie krytykują
to taki sposób
który jest konstruktywny
bo niejednokrotnie my krytykują
i też to sobie bardzo cenię
ale to są właśnie konstruktywna krytyka
i generalnie ludzie
którzy mnie wspierają
bardzo wspierają
turbo wspierają w tym co robię
no dzisiaj z Warszawy wyciągnęłaś
na pewno co najlepsze
jeszcze wyciągnę dzisiaj
ten dzień się nie kończy

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Joanna Jabłczyńska. Terapia stworzyła ją na nowo?

bardzo ci dziękuję
to było naprawdę bardzo miłe spotkanie
polecam się
do zobaczenia